# RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, CZWARTEK 22 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr. 109 (1318)

Wypowiedź Prezydenta R.P. o układzie z 21 kwietnia

# Własne nasze siły pomnaża nasza sąsiedzka przyjaźń

**W TRZECIĄ rocznicę zawarcia polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, Prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Przyjaźń" następującą wypowiedź:**

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgoła niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu, w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego, jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

## Dwie zasady

W ciągu tego krótkiego ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1) *Przyjaźń Pomoc Wzajemna i Współpraca.*

Oto pierwsza — prosta, jasna, niewątpliwie korzystna i wzniosła, ale łamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajmi sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska, i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2) *Ekspansja imperialistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności.*

Oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przeciwieństwie tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

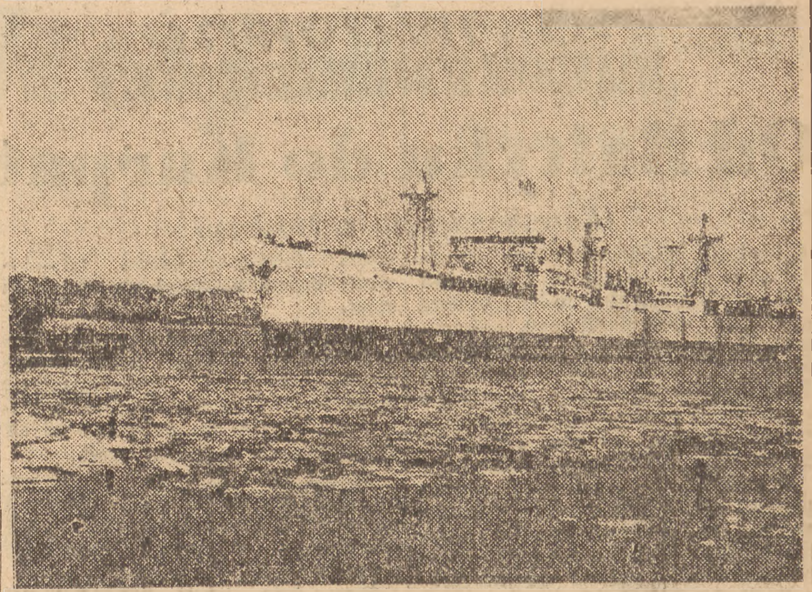
Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczera współpraca na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiejkolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu. — Te proste — a jakże ważne — zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi, jak Jugosławia i Czechosłowacja, z innymi krajami demokracji ludowej.

## Poświadczenie minionego okresu

Wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiające się wciąż korzyści praktycznych zawartych przez Polskę sojuszów.

Ileż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich, zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski, próbowali podważyć nasze najżywotniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej... We wszystkich tych próbach potężnym taranem, odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki. (dokończenie na str. 3-ej)

## Żegluga trampingowa



**„Tramp" — to statek, który pływa na dalekie rejsy od portu do portu zależnie od zdobytego zlecenia przewozu, nie trzymając się stałych linii żeglugowych. Żegluga taka nazywa się żeglugą trampingową i często przynosi armatorom większe korzyści niż linie regularne, związane trasą i rozkładem jazdy z określonymi portami.**

**Typowym wielkim trampowcem naszej żeglugi jest statek GAL-u ss „Borysław", zbudowany w r. 1942 i rozwijający szybkość 10,5 węzła. Może on zabrać ponad 8 tys. ton ładunku (8435 TDW, 5977 BRT). Obecnie ss „Borysław" znajduje się w Genui, dokąd przybył z angielskiego portu Dower.**

Rozbieżność między czynami i słowami

# Truman ostrzega przed inflacją i żąda kontroli gospodarczej

WASZYNGTON, 21.4. (BS) Prezydent Truman wygłosił przemówienie na zjeździe stowarzyszeń wydawców, w którym **podkreślił powagę sytuacji gospodarczej USA, ostrzegając naród amerykański przed niebezpieczeństwem inflacji i wzywając do uchwalenia kontroli gospodarczej rządu w myśl programu, przedstawionego przezeń Kongresowi.** Truman podkreślił, że plan Marshalla i program zbrojeniowy wpłyną niewątpliwie na zwiększenie groźby inflacji.

**Przemówienie Trumana spotkało się z bardzo zimnym przyjęciem, zarówno w Kongresie, jak i w prasie amerykańskiej.**

Wypowiedzi przywódców republikańskich w Kongresie wskazują wyraźnie, że obecnie nie może być mowy o uchwaleniu kontroli gospodarczej **i że Kongres nie przystąpi do dyskusji na ten temat do czasu, dopóki rząd nie złoży formalnego wniosku w tej sprawie.** Wielkie pisma, przede wszystkim **zaś, „New York Times" i „New York Tribune", zachowują narazie milczenie w sprawie zagadnień, poruszonych przez prezydenta. Natomiast organy specjalne Wall Street otwarcie krytykują postulaty Trumana.** „Journal of Commerce" daje do zrozumienia, że Truman stara się wykorzystać sytuację międzynarodową dla celów politycznych, związanych z wyborami.

Ostro krytukuje Trumana również „P.M.", który podkreśla **rozbieżność między czynami i słowami Trumana.** Dziennik przypomina że domagając się kontroli, Truman jednocześnie usuwał kolejno z rządu wszystkich zwolennników „New Dealu", którzy właśnie wypowiadali się za kontrolą. „P.M." stwierdza ponadto, że **jedną z przyczyn inflacji jest polityka zagraniczna Trumana,** zgodnie z którą USA udzielają kredytów Grecji i Chinom i urzeczywistniają wielki program zbrojeniowy, w momencie kiedy zaczyna się dopiero realizacja planu Marshalla, który również wymaga ogromnych sum.

Obserwatorzy polityczni wyciągają z powyższych faktów wnioski, **że Truman wybrał chwilę niezbyt odpowiednią do wysunięcia ponownie kwestii wprowadzenia kontroli gospodarczej.**

Ostatnie wyniki wyborów we Włoszech

# Ingerencja z zewnątrz i wola narodu włoskiego

**RZYM, 21.4 (APJ). Dane opublikowane przez ministerstwo spraw wewn. w środę rano obejmują wyniki wyborów do Senatu z wszystkich okręgów wyborczych. Głosy podzielone są między poszczególne partie w następujący sposób:**

| Partia | Głosy | % |
|---|---|---|
| Chrześcijańska demokracja | 10.740.131 | 47,9% |
| Front Ludowo-Demokratyczny | 7.955.229 | 31,0% |
| Saragatowcy | 1.580.822 | 7,0% |
| Blok narodowy Nitti'ego | 1.364.741 | 6,1% |
| Republikanie | 637.433 | 2,9% |
| Monarchiści | 436.597 | 2,0% |
| Włoski ruch społeczny (faszyści) | 244.648 | 1,1% |
| Różne | 467.681 | — |

**Oficjalne wyniki wyborów do Izby Posłów obejmują dotychczas 35.919 okręgi wyborcze na ogólną liczbę 41.647. W okręgach tych podział głosów wygląda następująco:**

| Partia | Głosy | % |
|---|---|---|
| Chrześcijańska demokracja | 10.878.783 | 48,5% |
| Front Ludowo-Demokratyczny | 7.066.119 | 31,5% |
| Saragatowcy | 1.447.714 | 7,4% |
| Blok narodowy Nitti'ego | 687.432 | 3,5% |
| Republikanie | 463.690 | 2,4% |
| Monarchiści | 430.006 | 2,2% |
| Faszyści | 370.191 | 1,9% |

Znane są już ostateczne wyniki wyborów dla niektórych okręgów i prowincji. W szeregu miast Frnt Ludowy odniósł poważne zwycięstwo. W prowincjach Ferrara, Modena, Pavia i Asti otrzymali:

| | |
|---|---|
| **Front Ludowy** | — 212.957 |
| Chrześc. Demokr. | — 89.491 |
| Saragat | — 38.566 |

W samej Modenie na **Front Ludowy padło 170.090 głosów, a na** chrześcijańską demokrację 99.123. W Pabia Front Ludowy zdobył poparcie 153.435 **wyborców**, a chrześcijańscy demokraci 141.348.

Cechą charakterystyczną, jaka rzuca się w oczy jest fakt, iż wszystkie głosy podzielone zostały niemal w 80 proc. pomiędzy Frontem Demokratyczno - ludowym i chrześcijańską demokracją. Inne partie reprezentowane będą w parlamencie w b. nieznacznym stopniu.

Pomimo, iż wybory zostały już zakończone i pomimo, że obliczanie ich również zbliża się ku końcowi **chrześcijańska demokracja nie zarzuciła swych prowokacyjnych metod w stosunku do Frontu Ludowego.** W wielu okręgach partii socjalistycznej w całym kraju odezwały się telefony, pochodzące jakoby z centrali partii, które nakazywały rozpoczęcie manifestacji. **Szło o to, aby sprowokować zaburzenia w dzielnicach robotniczych. Ranne wydanie dziennika „Avanti" wydało w związku z tym komunikat komitetu wykonawczego partii socjalistycznej, który stwierdza, że wszystkie te telefony mają charakter prowokacyjny.**

Nadchodzą nadal wiadomości o szeregu „niedokładnościach", jakie miały miejsce w wyborach. Tak np. w Udine głosowało 50.394 ludzi, podczas gdy na listach wyborczych było tam zapisanych jedynie — 48.150. W ten sposób 2.246 głosów oddanych zostało nielegalnie.

**Rzecznik Frontu Ludowego oświadczył wczoraj wieczorem, że dotychczasowe rezultaty wyborów nie zmieniają w niczym świadomości, że Front Ludowy wyraża szczerą wolę większości narodu włoskiego. „Jesteśmy całkowicie pewni — podkreślił rzecznik Frontu — że gdyby nie ingerencja z zewnątrz, rezultaty wyborów wyglądałyby całkiem inaczej".**

## Kardynał Spellman Sekretarzem Stanu?

RZYM, 21.4 (API). **Naszemu korespondentowi udało się wczoraj uzyskać sensacyjne informacje, dotyczące zmian, jakie zajść mają wkrótce na najwyższych stanowiskach stolicy papieskiej. Informacje te pochodzą od jednego z prałatów polskich, który rezyduje stale w Rzymie i zajmuje wysokie stanowisko w sekretariacie stanu Watykanu.**

Jak się okazuje, specjalny wysłannik prez. Trumana, Myron Taylor, zażądał podczas swego ostatniego pobytu w Watykanie, **aby Papież w zamian za pomoc amerykańska dla chrześcijańskiej demokracji we Włoszech mianował w najbliższej przyszłości kardynała Spellmana z N. Jorku sekretarzem stanu czyli ministrem spraw zagr. Watykanu.** Odpowiedź papieża na tę propozycję nie jest jeszcze znana.

W chwili obecnej funkcje sekretarza stanu pełni w Watykanie monsignore Montini. Ma on być jednak w najbliższym czasie mianowany nuncjuszem apostolskim w Madrycie i w ten sposób stanie się konieczność mianowanie nowego sekretarza stanu. Zdaniem kół dobrze poinformowanych **Papież Pius XII zgodzi się na mianowanie na to stanowisko kard. Spellmana.**

WATYKAN, 21.4. (BS) Papież przyjął w dniu 20 bm. wysłannika Trumana, Taylora, który wyraził mu swe zadowolenie z powodu wyników wyborczych

# 28 kwietnia otwarcie wiosennej sesji sejmowej

**Marszałek Sejmu otrzymał w dniu 20 kwietnia zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 kwietnia 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r.**

**„Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.**

**Prezydent Rzeczypospolitej**
**(—) BOLESŁAW BIERUT"**

**Prezes Rady Ministrów**
**(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ**

# Protesty przeciw skazaniu Jana Kabaczyńskiego

PARYŻ, 21.4 (PAP) **Okręgowe władze francuskiego związku b. uczestników ruchu oporu w Manceau-les-Mines wystosowały energiczny protest w związku ze skazaniem na śmierć byłego ochotnika francuskich strzelców i partyzantów Jana Kabaczyńskiego.**

Kabaczyński oskarżony o zabicie zdrajcy Duvernois z wyroku dowództwa armii podziemnej (F.F.I.) zaprzeczył jakoby brał udział w wykonaniu wyroku. Związek b. ochotników francuskich strzelców i partyzantów **zapowiedział przeprowadzenie śledztwa, celem całkowitego wyświetlenia tej sprawy.**

**W okręgach Nevers, Chalon-sur-Saone i Monceau-Les-Mines odbywają się wiece protestacyjne przeciwko skazaniu Kabaczyńskiego.**

# Polscy górnicy ofiarami katastrofy we Francji

PARYŻ, 21.4 (PAP) Wśród ofiar katastrofy, która nastąpiła w kopalni węgla w miejscowości Courrieres (departament Pas de Calais), znajdują się górnicy polscy.

Przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Narodowej Polaków we Francji udali się do Courrieres, aby zorganizować natychmiastową pomoc dla polskich górników, którzy padli ofiarą katastrofy.

*na widowni*
**MIĘDZYNARODOWEJ**

# Od Bałtyku do Karpat

*(Korespondencja z Moskwy)*

Stosunki międzynarodowe ostatnich lat obfitują w szereg faktów historycznych, które tworzą podstawy sprawiedliwego, demokratycznego pokoju na świecie. Do takich wydarzeń zaliczyć należy radziecko-polski układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy, którego trzecią rocznicę obchodzimy w dniu dzisiejszym.

Przyjaźń obu narodów, która zrodziła się w ogniu walk, scementowana została podpisaniem sojuszu w 1945 r. Jeszcze wtedy przy podpisywaniu układu generalissimus Stalin podkreślił, że:

„stwarza on realną podstawę do tego, aby stare, wrogie stosunki między Związkiem Radzieckim a Polską ustąpiły miejsca przyjaźni i współpracy, która będzie gwarancją niezależności nowej, demokratycznej Polski, gwarancją jej wielkości, siły, rozwoju".

I dlatego właśnie każde nowe osiągnięcie Polski na niwie gospodarczej, politycznej i kulturalnej witane jest przez społeczeństwo radzieckie ze szczerym zadowoleniem oraz gotowością udzielenia pomocy bratniemu narodowi.

Nowy charakter stosunków polsko-radzieckich znajduje swój wyraz w pracach artystów, publicystów, uczonych radzieckich, w teatrze, muzyce, kinie.

W Związku Radzieckim kładzie się duży nacisk na zapoznanie społeczeństwa z życiem narodu polskiego. Na szpaltach gazet i tygodników znaleźć można szczegółowe informacje o Polsce. Równocześnie w społeczeństwie polskim wzrasta zainteresowanie życiem sojusznika, jego osiągnięciami na polu ekonomicznym i kulturalnym.

Rezultaty umowy z 1945 roku są dowodem wspólnoty interesów obu narodów i stanowią podstawę ich bezpieczeństwa i niepodległości.

Związek Radziecki i Polska, wspólnie z innymi krajami demokracji ludowych, prowadzą wytrwałą walkę o jedynie słuszne rozwiązanie sprawy niemieckiej, o przestrzeganie postanowień krymskich i poczdamskich. Wspólnie występują przeciw rozbiciu Niemiec w celu wykorzystania ich zachodnich okręgów jako antydemokratycznej bazy.

Deklaracja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie niemieckiej wywołała szeroki oddźwięk w Zw. Radzieckim, właśnie dlatego, że była wyrazem pragnień setek milionów ludzi dążących do stałego pokoju i protestujących przeciw odrodzeniu najniebezpieczniejszego ogniska groźby wojennej.

Związek Radziecki zawsze zdecydowanie odrzucał próby rewizji decyzji poczdamskich w sprawie zachodnich granic Polski, ponieważ w tych rewizjonistycznych próbach widzi niebezpieczeństwo odwetowych dążeń niemieckich imperialistów.

Związek Radziecki, Polska i zaprzyjaźnione z nimi kraje demokracji ludowych konsekwentnie przeciwstawiają się krajom usiłującym narzucić im zależność od sił zewnętrznych i cudzej woli.

Nikt i nic nie jest w stanie zatrzymać postępu historii. Nikt i nic nie jest w stanie złamać polsko-sowieckiego sojuszu i braterskiej przyjaźni obu narodów.

Trzy lata temu generalissimus Stalin powiedział, że umowa radziecko-polska „oznacza umocnienie jednolitego frontu narodów zjednoczonych przeciw wspólnemu wrogowi w Europie, gdyż stwarza wspólny front od Bałtyku do Karpat, który stanowi zaporę przeciw niemieckiemu Drang nach Osten".

G. GERASIMOW

Moskwa, w kwietniu.

Nowy alternatywny plan amerykański

# USA, Anglia i Francja

## chcą rządzić Palestyną — poza ONZ

**LAKE SUCCESS, 21.4 (PAP). Delegacja USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie Palestyny przesłała sekretarzowi delegacji półoficjalny plan dla Palestyny, będący alternatywą na wypadek niepowodzenia planu powierniczego.**

LAKE SUCCESS, 21.4. (PAP) — Delegacja USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie Palestyny rozesłała szeregowi delegacji półoficjalny plan dla Palestyny, będący alternatywą na wypadek niepowodzenia planu powierniczego.

Nowa propozycja przewiduje, że „odpowiedzialność" za rozwiązanie problemu Palestyny przejmą USA Wielka Brytania i Francja. Plan USA opiera się na fakcie, że trzy wymienione państwa wraz z Japonią i Włochami były sygnatariuszami traktatu z Turcją po pierwszej wojnie światowej, który stał się podstawą brytyjskiego mandatu w Paletynie z ramienia Ligi Narodów. Eliminuje on Japonię i Włochy jako nieprzyjaciół ostaniej wojny i jest jeszcze jednym wariantem planów anglosaskich utrzymania panowania nad Palestyną wyłącznie w rękach Zachodu i poza ONZ.

We wtorek rozpoczęła się w Komisji Politycznej ONZ dyskusja nad sprawą palestyńską. Jako pierwszy wystąpił delegat Stanów Zjednoczonych — Austin, który oświadczył, że rząd amerykański podjął rozmowy z rządami innych państw w sprawie wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Palestynie w okresie powierniczym. Rozmowy te nie doprowadziły jednak że do wyniku. Austin dodał, że USA gotowe są wziąć na siebie obowiązek wysłania do Palestyny sił zbrojnych na okres zawieszenia broni i przejściowego powiernictwa, jeśli to samo uczynią również i inne państwa, upoważnione do tego przez Generalne Zgromadzenie.

Delegat amerykański zakomunikował, że rząd jego gotów jest uczestniczyć w wykonywaniu powiernictwa nad Palestyną za pośrednictwem ONZ jedynie w wypadku, jeżeli pewne ciężary przejmą na siebie również inni członkowie tej organizacji.

Austin starał się usprawiedliwić zmianę stanowiska amerykańskiego w sprawie przyszłości Palestyny, stwierdzając, że nowe propozycje USA podyktowane były jedynie chęcią zaoszczędzenia jeszcze większego rozlewu krwi po 15 maja, tj. po złożeniu mandatu przez Wielką Brytanią.

Główną przyczyną, dla której nie można wprowadzić w życie decyzji ONZ o podziale Palestyny, jest — zdaniem Austina opór arabski. Mówca przyznał, że udzielanie Arabom pomocy zzewnątrz stanowi pogwałcenie Karty ONZ.

Austin oświadczył, że amerykańska propozycja w sprawie przejściowego powiernictwa nad Palestyną nie zmierza do zastąpienia tym powiernictwem planu podziału tego kraju, lub jakiegokolwiek innego rozwiązania problemu, przyjętego zgodnie przez Żydów i Arabów. Zawieszenie broni i powiernictwo mają na celu zapewnienie spokoju wojskowego i politycznego oraz umożliwienie dalszych rokowań w sprawie definitywnego rozwiązania zagadnienia przyszłości Palestyny.

### Plebiscyt na 3 lata

Delegacja amerykańska złożyła w ONZ projekt powiernictwa nad Palestyną. Projekt przewiduje, że władzę administracyjną w Palestynie sprawuje QNZ za pośrednictwem Rady Powierniczej. Władza wykonawcza spoczywa w rękach gubernatora generalnego oraz gabinetu. Projekt przewiduje poza tym istnienie dwu-izbowej instytucji ustawodawczej oraz niezależnego sądownictwa.

Gubernator generalny jest wyposażony w bardzo szeroki zakres władzy. Mianowany on jest na 3 lata. Ustala corocznie kwotę imigracyjną Żydów do Palestyny i ma prawo, o ile miejscowe siły policyjne okażą się za słabe, wezwać pewne — nie wymienione jeszcze w projekcie — rządy do dostarczenia pomocy wojskowej.

Projekt amerykański przewiduje poza tym, że po okresie 3-letnim przeprowadzony będzie w Palestynie pod kontrolą ONZ plebiscyt, w którym Arabowie i Żydzi wypowiedzą się co do dalszych losów Palestyny.

W kołach żydowskich Nowego Jorku podkreślają, że w projekcie amerykańskim warunki plebiscytu, który ma za 3 lata zadecydować o losach Palestyny — nie zostały ściśle sprecyzowane. Nie wiadomo, czy w rezultacie plebiscytu większość arabska nie zdoła przeforsować koncepcji własnego arabskiego państwa w Palestynie. Wówczas ludność żydowska byłaby dalej, niż kiedykolwiek, od możliwości utworzenia własnej siedziby narodowej.

Przemówienie min. Grosza w Genewie

# Nie podpiszemy konwencji

## nie uzgodnionej z nami

GENEWA, 21.4 (PAP). Dnia 19 b. m. na posiedzeniu plenarnym konferencji w sprawie wolności prasy i informacji przewodniczący delegacji polskiej — minister Grosz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Delegacja polska występuje przeciwko brytyjskiemu projektowi konwencji w sprawie wolności prasy i pragnie uzasadnić swoje stanowisko.

Dokument, który miałby obowiązywać rządy, musi — zdaniem delegacji polskiej — stanowić maksymalną sumę zgody międzynarodowej. Zgody zasadniczej co do podstawowych zadań prasy, niestety nie osiągnęliśmy na tej konferencji.

O Polsce wiadomo, że jest krajem, który udziela wszelkich przywilejów korespondentom zagranicznym. I co ma z tego, kiedy z konwencją czy bez konwencji, nie ma żadnej zasady wzajemności? Jak już kiedyś mówiłem tutaj, mieliśmy w Polsce z górą 250 korespondentów amerykańskich, a publicysta polski, który prosił o wizę do Stanów Zjednoczonych 27 stycznia br., po dziś dzień jej nie dostał. Wynika z tego, że Stany Zjednoczone, jakkolwiek proponują nam konwencję, jednak dla polskiego korespondenta znajdują się faktycznie za żelazną kurtyną. Polska nie jest przeciwna w ogóle wszelkim międzynarodowym konwencjom w dziedzinie prasowej. Nikt inny, tylko właśnie delegat polski, dr Tadeusz Żebrowski, jeszcze w październiku 1947 r. proponował w Lake Success zawarcie międzynarodowej konwencji dla zdławienia propagandy wojennej. Jesteśmy jednakże przeciwni takim konwencjom, które zawierane są w sposób mechaniczny, bez wyłożenia oraz uzgodnienia zasadniczych wytycznych politycznych. Chodzi o konwencje czysto polityczną, a nie o międzynarodowe przepisy, dotyczące formatów drukarskich i innych. ważnych zresztą, ale nie najważniejszych, spraw technicznych.

Przyjrzyjmy się niektórym artykułom omawianej konwencji. Weźmy dla przykładu art. 2. Wylicza on aż 10 przypadków, w których państwu wolno stosować restrykcje karne i ograniczenia w stosunku do tych, którzy nadużywają wolności słowa. Nie zapomniał autor nawet o punkcie, w którym mowa o zachowaniu tajemnicy zawodowej lub handlowej. Zapomniano tu tylko o... podżegaczach wojennych i faszystach. Tego zagadnienia problemu wolności słowa dla podżegaczy wojennych nie załatwia bynajmniej punkt g art. 4, który mówi tylko, że trzeba dopomagać w utrzymywaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Delegacja polska popiera poprawki radzieckie, wniesione na plenum do projektu brytyjskiego. Jednego art. 12, który jest na odcinku wolności słowa prawdziwą apoteozą zasady dyskryminacji rasowej, wystarczyłoby, aby delegacja polska, wierna hasłom równości wszystkich narodów bez względu na rasę, religię lub kolor skóry, głosowała przeciwko projektowi brytyjskiemu. Dlatego też delegacja polska wniosła poprawkę do tego artykułu.

My żadnej nieuzgodnionej z nami konwencji nie podpiszemy.

Mówię to jednak ze względu na inne kraje europejskie i poza europejskie. dla których szykuje się plan Marshalla w dziedzinie prasy i informacji. Mówię to w trosce o naszą starą kulturę ogólno-europejską, o tę biedną, dzisiaj zdeptana przez wojnę. ale tak zawsze żywą i drogą Polsce kulturę europejską, do której zamierza wtargnąć business informacyjny silnego państwa"

# Rząd Kolumbii inspirował

## mord na Gaitanie

BOGOTA 21.4 (API) Olbrzymią konsternację w kolumbijskich kołach rządowych, jak również wśród delegatów państw amerykańskich, zebranych na konferencji w Bogocie, wywołało oświadczenie brata liberalnego przywódcy kolumbijskiego, Gaitana, którego zabójstwo zapoczątkowało 10-dniowe rozruchy w Bogocie.

Brat zamordowanego dra Jorge Gaitana, Manuel Jose Gaitan, oświadczył, że jest w posiadaniu niezbitych dowodów, iż rząd kolumbijski inspirował i bezpośrednio finansował morderców. Powiedział on korespondentowi Reutera, że on sam i zwolennicy polityczni jego brata przeprowadzili szczegółowe i dokładne dochodzenie, znane im są nazwiska ludzi, którzy planowali morderstwo i którzy zaplacili mordercy za wykonanie zamachu.

Manuel Jose Gaitan stwierdził, że rządowe oświadczenie o tym, iż morderstwo dokonane było przez „agentów komunistycznych" jest wyssane z palca i nie odpowiada w najmniejszej mierze prawdzie. „Ludzie odpowiedzialni za to haniebne morderstwo — powiedział brat zamordowanego przywódcy liberałów — zasiadają nadal w rządzie".

# Do rozwiązania parlamentu

## dążą zwolennicy de Gaulle'a

PARYŻ, 21.4 (PAP). W kołach dziennikarskich podaje się, że sztab polityczny de Gaulle'a rozpocznie w najbliższym czasie kampanię za reformą ordynacji wyborczej Reforma ta polegać ma na wprowadzeniu systemu głosowania większościowego w 2 turach, jak to się dzieje obecnie w Algierze. Zmiana taka — spowodowałaby zmniejszenie stanu posiadania partii komunistycznej nawet w wypadku powiększenia ilości głosów komunistycznych.

Zwolennicy de Gaulle'a pragną również doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Ograniczają oni swą działalność do rozmaitych taktycznych manewrów, lecz nie posiadają żadnego konstruktywnego programu.

Dowodzi tego — jak stwierdzają w kołach politycznych — ostatnie wystąpienie de Gaulle'a, który spekulował na kampanii podżegaczy wojennych i wypowiedział się za organizacją Europy Zachodniej łącznie z Niemcami według recepty Departamentu Stanu. Podkreśla się również, że de gaullowcy coraz energiczniej powtarzają swe apele do MRP i socjalistów, aby zacieśnili swą współpracę z partią de Gaulle'a.

# Gwałtowne walki w środkowej Grecji

RZYM, 21.4. (PAP) Agencja Elefteri Ellada donosi, że po rozpoczęciu przez wojska reżimowe ofensywy przeciwko greckiej armii demokratycznej w środkowej Grecji, doszło tam do bardzo gwałtownych walk, które przybierają na sile. Według informacji podanych przez sztab monarcho-faszystowski, w ofensywie bierze udział ponad 200 tys. żołnierzy, wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Operacjami kierują faktycznie oficerowie amerykańscy.

Sztab wojsk reżimowych próbował rzucić na pierwszą linię frontu oddziały tzw. gwardii narodowej. Gwardziści odmówili jednak posłuszeństwa, a w wielu wypadkach przeszli na stronę wojsk demokratycznych. W związku z tym aresztowano kilkuset żołnierzy z szeregów gwardii narodowej, którzy staną wkrótce przed sądami wojskowymi pod zarzutem zdrady kraju.

Na wszystkich innych odcinkach walk tj. w Peloponezie. zachodniej Macedonii, Attyce. Tracji. Epirze i na Krecie wojska demokratyczne zachowują w dalszym ciągu inicjatywę w swych rękach.

### Premier Dymitrow w Pradze

PRAGA, 21.4 (PAP). We wtorek w godzinach wieczornych przybyła specjalnym pociągiem do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele.

Na dworcu delegację powitali przedstawiciele rządu czechosłowackiego. Premier Gottwald wymienił serdeczne uściski z premierem Dymitrowem. Na dworcu zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców Pragi. które gorąco manifestowały, wznosząc okrzyki na cześć Bułgarii

# W kilku wierszach

— **Ambasador R.P. w Czechosłowacji** Józef Olszewski, opuścił Bratysławę, udając się do Pragi po kilkudniowej wizycie w Słowacji. Na cześć odjeżdżającego ambasadora wydano przyjęcie z udziałem wybitnych osobistości słowackiego życia politycznego i kulturalnego.

— **Dnia 16 bm.** odbył się w Bukareszcie, staraniem Stowarzyszenia „Dom Polski" w Rumunii, obchód z okazji Tygodnia Ziem Odzyskanych.

— **Staraniem Związku Żydów Polskich w Rumunii,** dnia 18 bm. odbyła się w największej synagodze Bukaresztu uroczystość połączona z modłami żałobnymi z okazji 5-ej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

— **Pod auspicjami Federacji Stowarzyszeń Żydowskich we Francji** odbyła się w poniedziałek uroczystość uczczenia rocznicy powstania Żydów w getcie warszawskim.

— **Na cmentarzu w Wienerneustadt** odbyła się uroczystość uczczenia pamięci żołnierzy i oficerów armii radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie Austrii.

— **Na Węgrzech** wykryto organizację szpiegowską, która zajmowała się wysyłaniem do Ameryki dokumentów, stanowiących tajemnicę wojskową oraz planów węgierskich wynalazków technicznych. 14 osób zostało aresztowanych.

— **Międzynarodowe Biuro Pracy (ILO)** przekazało reżimowi greckiemu w Atenach pismo., w którym zaleca przeprowadzenie w Grecji poważnych reform w dziedzinie organizacji i warunków zatrudnienia, ubezpieczeń społecznych, związków zawodowych i służby administracyjnej.

— **Podczas procesu** 5 b. nadzorczyń obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck okazało się, że jedna z oskarżonych pełniła do czerwca 1947 roku obowiązki szefa niemieckiej policji kobiecej w Minden w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

— **Rząd argentyński** deportował z Argentyny 31 obywateli greckich, przeciwników obecnego reżimu ateńskiego.

— **Hanna Beneszowa,** małżonka prezydenta Republiki Czechosłowackiej podpisała wraz z innymi wybitnymi obywatelkami Czechosłowacji depeszę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w sprawie skazanej w Atenach na śmierć Beaty Kitsikis.

— **Sąd denazyfikacyjny w Monachium** skazał na 10 lat obozu pracy b. przywódcę narodowych socjalistów w Stanach Zjednoczonych — Fritza Kuhna. Sąd zarządził również konfiskatę całego jego majątku.

— **Rząd jugosłowiański** przesłał poselstwu włoskiemu w Belgradzie notę protestacyjną, w której czyni rząd włoski odpowiedzialnym za częste przeloty samolotów amerykańskich przez terytorium Jugosławii.

— **Olbrzymia fala** demonstracji studenckich ogarnęła wczoraj 39 stanów, gdzie 75.000 studentów manifestowało przeciwko wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjedn.

— **W niedzielę** zakończył się doroczny zjazd węgierskiej partii drobnych rolników.

— **W porcie Jul-Lin** na wyspie Hainan buduje się nową chińską wojenną bazę morską. Budowa tego portu finansowana jest przez kapitał amerykański, a wykonywana częściowo przez personel japoński.

# Strategia pokoju

**MÓWIĄC o wewnętrznych sprzecznościach amerykańskiej polityki zagranicznej, pisaliśmy ostatnio: można jeszcze mówić o walce w obronie demokracji, wolności, humanitaryzmu przed zrzuceniem bomby atomowej na miasta nieprzyjacielskie — stanowczo jednak trzeba zrezygnować z tych haseł po jej zrzuceniu.**

Problem bomby atomowej jest na pozór tylko problemem techniki wojennej. Faktycznie stosunek poszczególnych mocarstw do tego problemu określa ich charakter i pozycję w świecie. Określa również charakter ich sojuszników.

Stany Zjednoczone odrzuciły w Komisji Atomowej Rady Bezpieczeństwa projekt sowiecki przewidujący natychmiastowe zniszczenie istniejącego zapasu bomb atomowych i zaprzestanie dalszej ich produkcji.

Stąd wniosek, że przynajmniej w kołach wojskowych USA uważają za dopuszczalne bombardowanie i masowe uśmiercanie ludności cywilnej kraju nieprzyjacielskiego. Z wniosku sowieckiego natomiast wynika, że strona radziecka uważa ten rodzaj walki za niedopuszczalny.

Odmienny stosunek USA i ZSSR do problemu bomby atomowej wynika z odmiennego charakteru systemów gospodarczo-społecznych i politycznych obu państw i z odmiennego charakteru sojuszników, na których mogą liczyć w rozgrywce światowej.

Sowiecka strategia wojenna jest strategią pokoju i jest strategią ludową. Jest strategią pokoju w tym sensie, że w czasie pokoju dąży do uniknięcia wojny, której ciężar zawsze spada przecież na barki mas ludowych. Jest strategią ludową w tym sensie, że w założeniu swym nie jest skierowana przeciw masom ludowym przeciwnika, lecz na odwrót — w każdym stadium ewentualnej wojny liczy na poparcie tych mas. Stąd też nie do pomyślenia jest w strategii sowieckiej niszczenie ludności cywilnej kraju neprzyjacielskiego.

Zjawisko to wynika z antyimperialistycznego charakteru państwa sowieckiego. Z drugiej strony charakterystyczne jest dla strategii wojennej mocarstwa imperialistycznego nawet w czasie pokoju grożenie wojną a w czasie wojny niszczenie zaplecza ludnościowego w kraju nieprzyjacielskim i wiązanie się z żywołami najbardziej skorumpowanymi, a nawet zbandyconymi po stronie przeciwnej.

Tolerancja dla żywiołów hitlerowskich w strefach zachodnich Niemiec nie jest sprawą przypadku, jak nie jest sprawą przypadku cała polityka amerykańska łącznie z jej odcinkiem atomowym jak nie przypadkowo również, amerykańskie koła militarystyczne biorą w rachubę jako bardzo realny czynnik frankistowską Hiszpanię, degaullistów i petainowców we Francji, różnego rodzaju rewizjonistów w Niemczech.

Stwierdzaliśmy nieraz, że jednym ze sprawdzianów demokratyzmu polityki mocarstw jest stosunek do tendencji odwetowych w Niemczech. Nie jest to żaden polonocentryzm. Chodzi o to, że te koła na Zachodzie, które są przeciw zachodnim granicom Polski, czynią to dlatego, iż liczą na niemieckich zwolenników odwetu jako na swoich sojuszników. Są to bowiem ich obiektywni i subjektywni sojusznicy, tak jak obiektywnymi i subiektywnymi sojusznikami całego obozu antyimperialistycznego są te żywioły w Niemczech, które zwalczają dążenia odwetowe i głoszą konieczność uznania nowej granicy polsko - niemieckiej.

Zawarty 21 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim zdał swój egzamin właśnie dlatego, że istotnie zapewnił bezpieczeństwo Polski i jej nowych granic. Podkreślamy słowo i s t o t n i e. Znamy bowiem z historii wiele wypadków, kedy najlepiej zredagowane traktaty okazały się faktycznie niczym więcej jak świstkiem papieru.

Nieprzemijające i trwałe znaczenie przymierza polsko - sowieckiego wynika z charakteru systemów politycznych i gospodarczo-społecznych obu państw. Dla Związku Radzieckiego niemieccy rewizjoniści nigdy nie mogą być nawet potencjalnymi sojusznikami Natomiast Polska Ludowa idąca w kierunku socjalizmu jest i potencjalnym, i faktycznym sojusznikiem ZSRR. Nie jest bowiem do pomyślenia, żeby taka Polska mogła się stać bazą wypadową imperializmu przeciw Związkowi Radzieckiemu. Ta wspólność interesów obu państw znalazła również swój wyraz w ich stosunkach gospodarczych i układach handlowych.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w stosunkach między państwami kapitalistycznymi każda ze stron stara się ograniczyć możliwości gospodarczego rozwoju kontrahenta, który wprawdzie może być sojusznikiem, ale nigdy nie przestaje być konkurentem.

Nie do pomyślenia jest, żeby Stany Zjednoczone godziły się na taki rozwój gospodarczy Europy, któryby np. zagroził ich własnym możliwościom eksportowym. Z kapitalistycznego punktu widzenia byłaby to po prostu głupota. Tym się tłumaczy fakt, że w dostawach w ramach planu Marshalla towary konsumcyjne przeważają nad dobrami inwestycyjnymi. Zupełnie inaczej wygląda postawa Związku Radzieckiego wobec sprawy rozwoju gospodarczego jego sojuszników.

Z punktu widzenia interesów Związku Radzieckiego — im większy będzie potencjał gospodarczy Polski, tym lepiej.

Sojusz polsko - sowiecki jest bowiem sojuszem zawartym nie między konkurentami, ale między państwami, w których wspólnym interesie leży maksymalny wzrost potencjału gospodarczego obu stron. Dlatego nasz układ handlowy z ZSRR przewiduje bardzo poważne dostawy sprzętu dla polskiego ciężkiego przemysłu.

Fakty te są tak oczywiste, że nie tylko przyjaciele Związku Radzieckiego i Polski na Zachodzie z zadowoleniem witają rezultaty naszego przymierza. Nawet poważniejsi przeciwnicy polityki radzieckiej i polityki krajów demokracji ludowej, nie chcąc się ośmieszyć, nie ośmielają się już zaprzeczać osiągnięciom jakie sojusz polsko - radziecki przyniósł obu naszym krajom.

**EDMUND BORA**

# Wypowiedź Prezydenta R. P.

## o układzie z dnia 21 kwietnia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspaniałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada...

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo-gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzytnimi, tak przyjaznymi, jak to ma z reguły miejce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

*Szczera pomoc wzajemna przyjaciół w potrzebie* — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterska walka Armii Radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmionym przez hitleryzm narodom słowiańskim i w tei liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu rb. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpiecza Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

### Historyczne znaczenie

dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny, nasza gotowość służenia naiszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na histerię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że *własne nasze siły w tej pracy pomnaża niezawodna pomoc wzajemna w potrzebie.*

# Przeciwko krwawemu terrorowi w Grecji

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji ogłosił następujący protest:

„Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji podnosi naj ostrzejszy protest przeciwko fali krwawego terroru, jaki rząd Sofulisa — Tsaldarisa stosuje wobec ludności Grecji.

Przygotowuje się nowy mord sądowy. Beata Kitskis, żona słynnego profesora Politechniki Ateńskiej przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Grecko-Radzieckiej, wraz ze swymi córkami brała niezmordowany i bohaterski udział w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu; ta bohaterska kobieta jest symbolem walczącej Hellady. Ale monarcho-faszyści właśnie dlatego chcą zniszczyć ten symbol, chcą zamordować Beatę Kitskis.

Apelujemy do opinii świata cywilizowanego. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Beaty Kitskis".

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji wystosował następującą depeszę protestacyjną do ateńskiego rządu Sofulisa:

„Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji protestuje z oburzeniem przeciwko wyrokowi śmierci wydanemu na Beatę Kitskis — szlachetną kobietę grecką, która w najcięższych chwilach okupacji hitlerowskiej złożyła dowody odwagi i bohaterstwa, walcząc o niepodległość kraju.

W imieniu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji żądamy natychmiastowego anulowania wyroku i uwolnienia Beaty Kitskis".

Dnia 20 kwietnia 1948 r. zmarł

**WIKTOR GRODZICKI**

**Zastępca Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej m. st. Warszawy**

**odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Partyzanckim.**

**Cześć Jego Pamięci**

Kr 1731-1

**Kancelaria Rady Państwa**

# W trzecią rocznicę Paktu

## Depesze do Moskwy

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko - radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depesze:

**„Do Pana N. M. Szwernika, Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Moskwa.**

**W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwają rękojmią ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.**

**(—) Bolesław Bierut**

**„Do Generalissimusa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Moskwa.**

**W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa".**

**Józef Cyrankiewicz**

**„Do Pana W.M. Mołotowa, Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR. Moskwa.**

**Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a ZSRR zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem solidarności słowiańskiej i jak najściślejszego zbratania naszych narodów. Sojusz nasz pogłębił przyjaźń naszych narodów, wypróbowaną w ciężkich doświadczeniach wspólnej walki, umocnił nas przeciwko wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej. Przyjaźń nasza stała się trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy między naszymi krajami dla dobra naszych państw, bezpieczeństwa narodów i powszechnego pokoju".**

**Zygmunt Modzelewski**

# Akademia

## w 3-cią rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

**W 3-cią rocznicę zawarcia sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim odbędzie się dziś w sali „Roma" o godzinie 18-tej uroczysta akademia. Na część oficjalną złożą się: zagajenie prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. H. Świątkowskiego oraz referat min. Z. Modzelewskiego.**

**W części artystycznej udział wezmą: Nina Andrycz (recytacje), Aleksander Zelwerowicz (recytacje), Halina Ottoczko (śpiew), Jerzy Sergiusz Adamczewski (śpiew).**

# Uchwała prezydium KCZZ

## w sprawie 3 maja

Prezydium Komisji Centr. Związków Zawodowych, nawiązując do uchwały Wydziału Wykonawczego KCZZ z dnia 25 kwietnia 1947 r. wzywającej do normalnej pracy w dniu 3 maja, postanowiło wezwać ogół robotników i pracowników do normalnej pracy w dniu 3 maja również w roku bieżącym, a akademie i uroczystości poświęcone uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja — przenieść na czas wolny od zajęć.

Poza tym, biorąc pod uwagę, że nadmiar dni świątecznych powoduje duże straty dla gospodarki narodowej, prezydium KCZZ uchwaliło zwrócić się do Rządu o wydanie ustawy, regulującej ilość świąt wolnych od zajęć, zgodnie z interesami państwa i mas pracujących.

# Złamanie przysięgi służbowej

Dnia 16 bm. Feliks Mantel, b. przedstawiciel polityczny R. P. w Wiedniu, łamiąc swoją przysięgę służbową, opuścił powierzone mu stanowisko ministra pełnomocnego R. P. w Austrii.

# Katastrofa gospodarcza Chin

**Olbrzymi kraj, o 400 milionach mieszkańców pogrąża się coraz głębiej w chaos wojny domowej. Zaledwie przez krótki czas wydawało się, że koniec drugiej wojny światowej przyniesie uspokojenie w Chinach. Przyniósł tylko uwolnienie od okupacji japońskiej — jednocześnie zaś wzmógł swoistą penetrację amerykańskiego kapitału.**

Gdy czytamy wiadomości z Chin, pamiętać musimy zawsze, że jest to olbrzymi rynek zbytu. Stany Zjednoczone oddawna dążą do tego, aby tym rynkiem zawładnąć, dlatego też z taką energią „pomagają" Chinom. Pomoc dla Kuomintangu wyraża się dotychczas olbrzymią kwotą 4 miliardów dolarów. Wniesiona została pod pięknymi tytułami, dla „stabilizacji waluty", „rozwoju przemysłu", „odbudowy gospodarczej" czy wreszcie „rekonstrukcji".

Korespondent „Nowoje Wremia" podaje bilans tej pomocy.

### ŹLE SIĘ DZIEJE

Przemysł zamiera. Na początku tego roku w Kantonie zarejestrowano 250 tys. bezrobotnych, tj. 40 proc. zdolnych do pracy. W Tsindao, który jest amerykańską bazą wojenną, z 1500 przedsiębiorstw zlikwidowano 1200. Jednocześnie, w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy ubiegłego roku import osiągnął wartość 1087 milionów dolarów, z czego ok. 90 proc. „made in USA". Zależnie od okręgu, 20 do 40 proc. ziemi, nadającej się do uprawy leży odłogiem. Znacznie też obniżyły się plony, które w 1947 r. wynosiły zaledwie 60 proc. przedwojennych. Ilość bezdomnych wyniosła w r. 1947 potworną cyfrę 22 milionów ludzi, to też w miastach znajdujących się w rękach Kuomintangu, co rano wywożono setki trupów ludzi zmarłych z głodu.

Są to tylko cyfry... ale należy je odczytywać nie tylko okiem statystyka, lecz oczami wyobraźni. Oznaczają one szraszliwą niedolę wielu milionów ludzi, tragedię rodzin, codzienną rozpacz i beznadziejne przygnębienie. Wszystko dlatego, że Chiny znalazły się pod możną opieką.

Inflacja rośnie jak lawina. Już w końcu 1945 r. w obrocie były 2 tryliony chińskich dolarów, w 1946 r. 7 trylionów, a na wiosnę 1947 r. 14 trylionów. W chwili obecnej nikt nie wie napewno jaka jest ilość w obrocie.

Druk banknotów, to bodaj jedyna produkcja rozwijająca się w zawrotnym tempie. Gdy nastąpiła emisja odcinków wartości 100 tys. dolarów, ceny automatycznie podskoczyły o 25 proc.

Przeciętny kurs amerykańskiego dolara wynosił w r. 1946 — 1450 dolarów chińskich, w październiku 1947 skoczył na 100 tys., 10 marca 1948 r. na 450 tys. W związku z tym w lecie 1947 r. ceny wzrosły 26 tys. razy, w początkach grudnia zaś 70 tys. razy.

W tych warunkach budżet państwowy staje się fikcją. W r. 1947 miał się zamykać kwotą 9320 miliardów, którą rychło zaokrąglono do wysokości 20, a potem 40 trylionów.

### POMOC DLA SPEKULACJI

Walka z tym groźnym zjawiskiem, inflacją, ma swoją niezmiernie znamienną historię. W 1942 r. rząd chiński otrzymał od Stanów Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów, z czego 200 milionów zostało przeznaczonych od razu na walkę z inflacją. Obrano następującą metodę: rząd zakupił w Stanach sztaby czystego złota. Za złoto rząd przez kilka lat skupywał swoje papierowe emisje. W ten sposób do lata 1945 r. skupił ok. 60 miliardów chińskich dolarów, dodatkowo zaś 14 miliardów w zamian za obligacje krótkoterminowe pożyczek wewnętrznych.

Wydawałoby się, że ów rozsądny plan, pobłogosławiony z Waszyngtonu, powinien był wnieść czynnik stabilizacji — tymczasem zamienił się w olbrzymią spekulację. Papierowe pieniądze zostały wykupione za złoto z rąk największych posiadaczy, którzy mieli ich wielką ilość. Złoto sprzedano im za cenę dziesięciokrotnie niższą od ceny rynkowej. W ten sposób zabieg, który miał wyprowadzić kraj z finansowej ruiny, osiągnął tylko ten skutek, że grupa finansistów związanych z Kuomintangiem zarobiła miliony dolarów amerykańskich. Dodajmy do tego, że dla wszelkiej pewności, złoto w ogóle nie opuściło skarbców amerykańskich.

### BYLE ZOSTAĆ PRZY WŁADZY

Grabież i prywata przyśpieszają upadek Chin reakcyjnych. Upadek ten jest tak wyraźny, postępy armii narodowych tak szybkie, że coraz częściej i coraz głośniej rozlegają się głosy ostrzegawcze. Rzecz prosta, iż dotychczasowi władcy pragną się nadal utrzymać i energicznie zabiegają o dalszą pomoc W zabiegach tych uciekają się nawet do szantażu, gdyż zapowiadają [illegible] dotychczasowym protektorom, że jeżeli nie otrzymają większej pożyczki, będą szukać innych dróg wyjścia z katastrofalnej sytuacji. Suma, o którą chodzi jest duża nawet dla USA, gdyż rząd określił ją na 2 — 3 miliardów dolarów amerykańskich.

Inne drogi, o których się mówi, to zaprzestanie wojny domowej. Jest jakaś gorzka ironia w tej groźbie, groźbie zaniechania wojny domowej, groźbie doprowadzenia do zjednoczenia i pokoju, o którym marzą setki milionów cierpiącej ludności.

**Rg.**

# Umowa polsko-radziecka w sprawie ochrony roślin

W dniu 8 kwietnia rb. podpisana została pomiędzy rządami Związku Socjalistycznych Republik Rad i Rzeczypospolitej Polskiej konwencja w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami.

Konwencją objęte są następujące szkodniki: stonka ziemniaczana, nematoda ziemniaczana, tarczyk niszczyciel oraz choroby: rak ziemniaczany i „pasmo" lnu.

Obie strony przyjmują na siebie obowiązek wzajemnego informowania o pojawieniu się tych szkodników lub chorób oraz podania rejonów, w których one wystąpiły. Ponadto wymieniane będą między obu krajami wiadomości o osiągniętych wynikach badań i doświadczeń oraz o przepisach prawnych, obejmujących zagadnienia kwarantanny roślin i regulujących obrót handlowy towarów pochodzenia roślinnego.

Przesyłki towarów pochodzenia roślinnego przy przewozach z jednego kraju do drugiego będą zaopatrywane przez kwarantanny w świadectwa, stwierdzające, że są one wolne od szkodników i chorób.

Konwencja wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez rządy obydwu państw i po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, przy czym obowiązywać będzie na przeciąg 5 lat.

# Szwedzki handel zagraniczny

Eksport szwedzki w lutym br. zmniejszył się w stosunku do eksportu w stycz. br. o 55 mil. koron szwedzkich do sumy 232 mln. koron.

Import zmniejszył się w tym czasie o 49 mln. i wyniósł 369 mln. koron.

W zakresie importu przywóz zboża i bawełny podwoił się, podczas gdy import paliw spadł o 37 tys. ton do 281 tys. ton. Przywóz samochodów i części zamiennych zmniejszył się o 50 proc. osiągając wartość 7,4 mln. koron.

Eksport drzewa zmniejszył się o 8 mln. ton do 16 mln. ton, wywóz papieru i celulozy spadł o 13 mln. do 106 mln. koron, a rudy żelaznej o 120 tys. ton do 530 tys. ton.

# Zwyżka kursu dolara na czarnym rynku paryskim

Dalszy wzrost kursów na francuskim rynku walutowym doprowadził w dniu 15 bm. kurs dolara USA do 390 fr. fr. a funta szterlinga do 915 franków.

Parytet dolara do funta wynosi więc 2,30 dolara USA za 1 Ł.

W kołach finansowych uważają, że zwyżka tych kursów na giełdzie paryskiej oznacza osłabienie francuskiej sytuacji gospodarczej. Do końca 1948 r. W. Brytania będzie winna Francji 70 milionów Ł według szacunków przybliżonych dokonanych przez władze anglo-francuskie na podstawie planowanych danych eksportowych.

# ZAGRANICA PISZĄ

## Czechosłowacja o „Tygodniu Ziem Odzyskanych" — Rola Anglików w Palestynie

### »Rude Pravo«

*omawiając polski dorobek na Ziemiach Odzyskanych, pisze:*

„Ziemie Odzyskane przyczyniają się w znacznej mierze do podniesienia polskiego potencjału przemysłowego, który łącznie z potencjałem Czechosłowacji może zastąpić przedwojenny potencjał gospodarczy Niemiec, jak o tym mówił prezes polskiej delegacji gospodarczej, minister Hilary Minc, podczas niedawnych rokowań w Pradze. Polska odzyskała na Zachodzie kilkaset kilometrów wybrzeża morskiego z dwoma wielkimi portami. Z portów tych korzystać będzie również Czechosłowacja, która tym samym przestała być państwem śródlądowym".

### „Pravo Lidu"

*organ partii socjal-demokratycznej, zamieszcza dłuższy artykuł o sukcesach polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych. Dziennik pisze m. in.:*

„Polski Bałtyk będzie zarazem naszym morzem, naszą bramą na świat. Urzeczywistnienie planu ministra Hilarego Minca będzie oznaczało, że łącznie z bratnią Polską będziemy mogli wytworzyć silny organizm gospodarczy, który będzie w stanie zastąpić przedwojenny gospodarczy potencjał Niemiec. Nasze wspólne granice będą potężnym szańcem obronnym przed germańską zaborczością".

### „Svet Prace"

*zamieszcza artykuł pt.: „Polska na Bałtyku i Odrze". Artykuł zaczyna się słowami:*

„Rzeczpospolita Polska już po raz trzeci obchodzi Tydzień Ziem Zachodnich. Dla całej Słowiańszczyzny rocznica ta jest okazją do stwierdzenia, że historia zna sprawiedliwość".

*Tygodnik podkreśla następnie niezwykle ważną rolę polskich Ziem Zachodnich w ramach gospodarki polskiej i gospodarki europejskiej, stwierdzając, że przed wojną ziemie te wyludniały się wskutek ucieczki ludności niemieckiej ze Wschodu na Zachód. Obecnie przybyły na te ziemie liczne rzesze Polaków, które pracują nie tylko dla dobra Polski, lecz całego kontynentu europejskiego.*

### „Daily Worker"

*ogłosił artykuł, zawierający dowody, które stwierdzają, że Wielka Brytania dąży do wzmożenia akcji wojennej w Palestynie. Dziennik podaje:*

„Brytyjski dowódca arabskiego legionu transjordańskiego, Glubb Pasza, przybył do Libanu w sprawie zaopatrzenia sił zbrojnych Transjordanii w benzynę. Wojska transjordańskie napływają do Palestyny. Król Transjordanii Abdulah, zakomunikował, że zamierza wysłać do Palestyny 10 tys. żołnierzy, wyćwiczonych przez instruktorów brytyjskich. Jest nie do pomyślenia, by Abdulah mógł sobie pozwolić na tego rodzaju przedsięwzięcie bez milczącej zgody rządu brytyjskiego. Dowodem intensywnych przygotowań do działań wojennych jest również przybycie wielkiego Muftiego z Kairu do Transjordanii.

W arabskich kołach politycznych przypomina się, że wojska brytyjskie mogłyby uzyskać prawną podstawę do pozostania w Palestynie na podstawie układu brytyjsko-transjordańskiego. Układ ten przewiduje bowiem, że jeżeli jedna ze stron zostanie wciągnięta w wojnę, — druga strona ma jej przyjść z pomocą. Z uwagi na to, że Abdulah oświadczył, że „wojna przeciwko Żydom palestyńskim już istnieje" — wojska brytyjskie mogłyby zatrzymać się w Palestynie po wygaśnięciu mandatu na podstawie układu brytyjsko-transjordańskiego".

# Rokowania polsko-francuskie w sprawach społecznych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delgacji stoi dr Modliński, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

# Nowe złoża węglowe w Zw. Radzieckim

Jak podają moskiewskie „Izwiestia", odkryto w okolicy Swierdłowska (Ural) nowe, bardzo wydajne i duże złoża węglowe. Wydobycie węgla z tych złóż, ze względu na jego wysoką jakość, rozpocznie się już w najbliższym czasie.



# Historia górnictwa węglowego w Polsce

W okresie 1850 — 1917 górnictwo węglowe wykazuje stały wzrost produkcji. Wpływa na to m. in. rozbudowa sieci kolei żelaznych (doprowadzenie w 1848 r. kolei żelaznej z Wrocławia przez Katowice do Mysłowic, a więc przez środek Zagłębia Węglowego), stworzenie połączeń kolejowych z Warszawą, Krakowem i Wiedniem. Równie ważnym czynnikiem wzrostu produkcji węgla była dalsza rozbudowa hutnictwa. Do górnictwa węglowego wprowadzono szereg nowych ulepszeń i wynalazków. Zachowała się ciekawa relacja z roku 1769, według której kwalifikowany rutynowany górnik na kopalni Murcki zdołał wyrabać w ciągu 8-godzinnej dniówki 35 szefli węgla tj. 2.2 t i to przy pomocy tylko kilofa. W roku 1869 przypadało na jednego górnika średnio 242 tony wydobycia rocznie, a więc nie cała tona dziennie. Wśród nowych ulepszeń, które zastosowano w górnictwie należy wymienić następujące: posadzkę kamienną w przestrzeniach wybranych, którą zaczęto stosować na górnośląskich kopalniach od 1820 roku, i posadzkę płynną, którą zastosowano po raz pierwszy na Górnym Śląsku w roku 1901. — Ciekawym jest niewątpliwie fakt, że wentylatory na kopalniach śląskich ustawiono dopiero w 1883 roku. W 1913 roku wentylatory znalazły zastosowanie we wszystkich kopalniach; usunięto przy tym całkowicie metodę wietrzenia przez piece powietrzne.

W 1880 roku zaprowadzono pierwszy raz elektryczność w kopalniach, montując w podziemiach kolejkę, a w pięć lat po tym zastosowano już elektryczne oświetlenie.

Pierwsze wiercenia wgłębne przy pomocy siły parowej na Górnym Śląsku przeprowadzono w 1806 roku.

Woda utrudniała wówczas nie tylko prace górnicze, ale stanowiła poważne zagadnienie ze względu na zaopatrywanie maszyn parowych. Woda czerpana z głębokich poziomów kopalnianych niszczyła kotły. Zaopatrywanie kopalń węgla w wodę słodką było główną troską ówczesnego kierownictwa. Na kopalni „Królewskiej" radzono sobie w ten sposób, że oddzielano słodkie wody w głównym szybie odwadniającym od wód witriolowych.

Jeżeli chodzi o wyciąganie urobku na powierzchnię to początkowo odbywało się ono za pomocą kołowrotków. Później posługiwano się kołowrotami parowymi. Liny w naszym górnictwie odgrywały zawsze ogromną rolę. Były one smarowane łojem i woskiem.

A oto jak wygląda produkcja węgla w latach 1850—1912. W roku 1850 wydobyto ogółem milion sto tysięcy ton, w 1880 roku dziesięć milionów ton, w 1917 roku, 44 miliony ton. Jak widzimy produkcja roku 1917 nie różni się znowu tak dalece od produkcji naszych czasów.

Historia górnictwa węglowego nie byłaby kompletna, gdybyśmy słów kilka nie poświęcili sprawie pożarów w kopalniach. Pożary w kopalniach powstają z różnych przyczyn. Przede wszystkim węgiel zawiera najniebezpieczniejsze siedliska pożarów. Błyszcz, który znajduje się na węglu nie jest niczym innym, jak pirytem albo iskrzykiem złocistym. Leżąc długo łączy się on z tlenem zawartym w powietrzu i wodzie i następuje zapalenie. Powietrze znajdujące się w kopalni powoduje rozprzestrzenienie się zapalenisk i wznieca coraz większy pożar. W 18 wieku nie wiedziano jak sobie dać radę z pożarem i przeważnie przestawano eksploatować dany odcinek.

Jeden z największych pożarów zanotowano na kopalni „Królewskiej" w 1858 roku. Nie znając innych środków gaszenia, musiano zaprzestać wydobycia. Wybudowano również grubą tamę murowaną, która chroniła inne pokłady przed pożarem. Prace przy budowie tamy i gaszeniu pożaru ciągnęły się aż do wiosny 1859, a więc około ośmiu miesięcy.

Charakteryzując okres 1917 — 1939 trzeba przede wszystkim podkreślić dalsze ulepszenia w kopalniach węgla, a jednocześnie dominację obcego kapitału w Polsce w tej ważnej dziedzinie przemysłowej. Blisko 80 proc. polskich kopalń węgla znajdowało się w rękach obcego kapitału przede wszystkim francuskiego, a nawet niemieckiego. Utworzono kartele międzynarodowe, które dyktowały ceny, wysokość produkcji i wysokość płac robotniczych, i to nawet wbrew stanowisku ówczesnego rządu. Zależnie od dyspozycji kartelu zatapiano lub otwierano nowe kopalnie, ale raczej niszczono eksploatacyjne obiekty węglowe, chociażby z tej racji, że panowała nadprodukcja węgla.

Okupacyjno-głodowe strajki w latach 1930-1936 dowiodły dostatecznie, że przemysł węglowy znajdował się w rękach nieodpowiednich. Polska straciła na skutek tej gospodarki kilkanaście kopalń węgla, które możnaby dziś uruchomić ale tylko w drodze wielkich wkładów.

W latach 1930 — 1935 rozwinęła się dzika eksploatacja prowadzona w tzw. bieda-szybach metodami sprzed 150 lat. Te bieda-szyby pochłonęły dziesiątki i setki istnień ludzkich.

Dziś upaństwowiony przemysł węglowy służy Polsce a nie sławnym baronom węglowym.

# Osiągnięcia Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego

CENTRALA Handlowa Przem słu Metalowego dokonała w 1947 r. obrotów na ogólną sumę 31.323 mln. zł, co stanowi 118 proc. sumy planowanej i przewyższa trzykrotnie obroty z r. 1946.

Decydujący wpływ na zwiększenie zapotrzebowania na artykuły przemysłu metalowego miały prace związane z rozbudową przemysłu i komunikacji jak również odbudowa zniszczeń wojennych naszych miast i wsi.

### ZAPOTRZEBOWANIE RYNKU

Znaczne przekroczenie przez przemysł metalowy planu produkcji na rok 1947 umożliwiło CHPM pokrycie nie tylko zapotrzebowania bezpośrednich odbiorców, a więc przemysłu państwowego, komunikacji i in. instytucji państwowych, ale również zapotrzebowania odbudowujących się miast i wsi.

Obroty CHPM w roku 1947 świadczą najlepiej o wzroście zapotrzebowania na artykuły przemysłu metalowego. Dokonana w kwietniu 1947 r. korekta cen, podyktowana koniecznością dostosowania ich do kosztów własnych zapewniła rentowność przemysłowi metalowemu.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono skuteczną akcję interwencyjną „Przemysł dla wsi" i dokonano upłynnienia remanentów poniemieckich wartości ponad 30 mln. zł.

### SIEĆ HANDLOWA

Dużego wysiłku organizacyjnego wymagało pogłębienie w terenie sieci handlowej w sektorach państwowym i spółdzielczym i uporządkowanie sieci hurtowej w sektorze prywatnym. W końcu r. 1947 sieć handlowa CHPM przedstawiała się pod względem ilościowym następująco: składów własnych 12, składów Centrali Żelaza i Stali 20, składów PCH 139, składów Społem 190 i składów prywatnych 81. Niezależnie od własnych składów hurtowych CHPM prowadziła 8 sklepów detalicznych wyrobów precyzyjno-optycznych.

Największą sumę obrotów wykazały w roku 1947: Zjedn. Przem. Taboru i Sprzętu Kolejowego, następnie Biura Sprzedaży Odlewów, Wyrobów z blachy i Czarnych narzędzi.

Wśród odbiorców — najwyższy procent ogólnego zbytu przypadł na bezpośrednich odbiorców — (72,7 proc.), odsprzedawcy na rynku krajowym partycypowali w 24,6 proc. Resztę tj. 2,7 proc. obejmował eksport.

### EKSPORT

Eksport artykułów przemysłu metalowego wykazuje tendencje rozwojowe co każe przypuszczać, że jego udział procentowy w ogólnym eksporcie polskim przekroczy poziom przedwojenny.

Eksportem objęte zostały w rb. następujące kraje: Zw. Radziecki, Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, Bułgaria, Belgia, Palestyna, Afryka Połudn. Finlandia, Czechosłowacja, Turcja, Boliwia, Chile, USA, Anglia.

Wśród artykułów eksportowanych wymienić można m. in. drut i wyroby z drutu, pompy, rury wodociągowe i kanalizacyjne odlewy sanitarne, tubingi, wodomierze, maszyny włókiennicze i ich części, obrabiarki, rowery, części parowozowe, części nawierzchni kolejowej, podkowiaki, szkło optyczne, oraz naczynia ocynkowane.

### RYNEK WEWNĘTRZNY

Wśród bezpośrednich odbiorców CHPM największy udział w zbycie miało Min Przemysłu i Handlu, a następnie Min. Komunikacji.

Na powstanie zestawienia zbytu artykułów masowych i seryjnych, powszechnego użytku stwierdzić należy, że do najbardziej chłonnych województw należą: śląsko-dąbrowskie, Warszawa, warszawskie, łódzkie, krakowskie i poznańskie. Zasadniczy wpływ na chłonność danego rynku ma uprzemysłowienie oraz intensywność prac przy odbudowie.

Podobna statystyka, obejmująca zbyt maszyn i narzędzi rolniczych, wykazuje najwyższą konsumcję w woj. lubelskim, pomorskim, łódzkim, poznańskim i warszawskim.

Do artykułów, których brak dawał się odczuwać w r. ub. na rynku należały artykuły śrubowe, nawierzchnia kolejowa, gwoździe fasonowe, drut żelazny i stalowy przeciągany, liny i opakowania z blachy białej.

Pozostałe artykuły przechodziły fazy zmiennego stosunku popytu do podaży, przy czym nadwyżki produkcyjne wynikłe z przekroczenia planu produkcji przemysłu metalowego zostały wchłonięte przez rynek.

**HENRYK WENCEL**

# Odbudowa Elbląga

W Elblągu bawiła specjalna delegacja przedstawicieli ministerstw zainteresowanych odbudową tego miasta, która wzięła udział w obradach Komisji Aktywizacji Elbląga. Tematem obrad było opracowanie jak najbardziej racjonalnych planów odbudowy tego przyszłego ośrodka przemysłowego Wybrzeża.

Po zakończeniu konferencji delegacja zwiedziła odbudowane tereny Elbląga oraz obiekty fabryczne, które staną się wkrótce najpoważniejszymi ośrodkami przemysłu maszyn okrętowych.

# Większe kredyty budowlane dla Ziem Odzyskanych

W roku 1947 na cele budownictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych przyznano sumę 375 milionów. W okresie tym wyremontowano całkowicie 422 obiekty mieszkalne w miastach, przy czym w toku budowy znajdują się 1483 obiekty. Wybudowano poza tym 272 szkoły powszechne i średnie, 19 szpitali i 95 budynków administracyjnych.

Wzmożenie tempa odbudowy Ziem Odzyskanych jest jednym z czołowych zadań planu inwestycyjnego w rb., który przeznacza na ten cel sumę przeszło 11 i pół miliarda zł. w tym 7.973 miliony na odbudowę miast zaś 2.858 milionów na odbudowę wsi. Na cele budownictwa mieszkaniowego preliminowano sumę 4.692 milionów. Umożliwi to remont 18 tys. izb mieszkalnych, oraz zabezpieczenie dalszych 19 tys. izb. Budownictwo nowe pochłonie przy tym ok. 13 proc. funduszów przyznanych na ten cel.

Udział budownictwa na Ziemiach Odzyskanych wzrośnie w skali ogólnokrajowej z 25 proc. w r. 1947 do 30 proc. w rb. Największy nacisk kładzie się na budowę Wybrzeża, woj. szczecińskiego oraz Wrocławia. Poważną pozycję w odbudowie woj. szczecińskiego zajmuje budownictwo wiejskie. **(W.F.)**

# Pierwszy zlot Żydów przodowników pracy

Na Dolnym Śląsku mieszka przeszło 50 tysięcy Żydów. Są to ocaleni z niemieckich obozów zagłady i repatrianci ze Związku Radzieckiego. Na szczególną uwagę zasługuje niezwykle wysoki odsetek Żydów, pracujących w ciężkim przemyśle i w górnictwie. Liczba pracujących Żydów na Dolnym Śląsku wynosi blisko 20 tys. osób.

Żydzi ci do niedawna jeszcze nie obeznani z tego rodzaju pracą, dziś osiągają bardzo wysokie normy produkcyjne. Wystarczy wymienić braci Gruenbaumów z kopalni „Bolesław Chrobry", albo Szmuklera Szlomę z „Pafawag'u".

Dnia 25 bm. Wojewódzki Komitet Żydów na Dolnym Śląsku organizuje pierwszy zlot przodowników pracy. Zjazd ten będzie potężną manifestacją społeczeństwa żydowskiego na rzecz odbudowy Ziem Odzyskanych.

*Szkolimy fachowców*

# Zapisy na semestr zimowy w Technicum bytomskim

Zgłoszenia kandydatów do Państwowego Technicum w Bytomiu na semestr zimowy 1948-1949 trwający od 1 września rb. do 15 lutego 1949 r. przyjmuje Dyrekcja Technicum do 31 maja rb. Przyjmowani są kandydaci zgłoszeni przez przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, elektrotechniczny i energetyczny.

Indywidualne wnioski o przyjęcie uwzględniane będą jedynie za zgodą Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

# W sprawie gospodarki torfem

Celem wzmożenia rozwoju eksploatacji i przetwórstwa torfu Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Leśnictwa powołał pełnomocnika do spraw gospodarki torfem.

Do zakresu działań pełnomocnika należy:

planowanie i organizowanie eksploatacji torfu i jego przetwórstwa, ujęcie ewidencji torfowisk, zakładów wydobycia i przeróbki oraz zakładów wyrobu sprzętu torfiarskiego, inicjowanie badań naukowych w tej dziedzinie i inne.

Działalność pełnomocnika, którego mianuje i odwołuje minister Przemysłu i Handlu, obejmuje obszar całego Państwa.

Celem wykonania powierzonych sobie zadań pełnomocnik może wyznaczyć do spraw gospodarki torfem delegatów wojewódzkich o terytorialnym zasięgu działania.

Minister M. P. i H. w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami wyda regulamin, określający organizację i sposób działania pełnomocnika i jego delegatów.

# Poczta w roku bieżącym

W roku ubiegłym poczta polska przekroczyła w wielu wypadkach zaplanowane cyfry. Obrót listowy 700 tys. ton i drobnica .51 mln ton. wyraził się cyfrą przeszło 722.2 milionów sztuk. w tem 40,8 milionów listów poleconych. Obrót paczek i listów wartościowych przekroczył 9 milionów sztuk, zaś czasopism 162 miliony. W stosunku do 1946 roku obrót zwiększył się o ok. 241 milionów listów, ok. 2,1 miliona paczek i listów wartościowych oraz ok. 54 miliony sztuk czasopism.

W obrocie zagranicznym w r. ub wyszło z Polski 51.9 mli. listów, nadeszło z zagranicy 59.4 mil. listów, co stanowi razem 111.3 mil. sztuk, to jest prawie dwukrotnie więcej aniżeli w 1946 r. i o ok. 12 mil. więcej aniżeli przed wojną w 1938 r. Obrót paczkami wyniósł ponad 2.5 miliona sztuk.

Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący ustala, że w zakresie poczty i telekomunikacji zostaną stworzone warunki do osiągnięcia: 731 milionów przesyłek listowych zwykłych, 41 milionów przesyłek poleconych, 8.5 miliona telegramów, 45 milionów rozmów telefonicznych międzymiastowych, 152 tysiące abonentów telefonicznych.

# »Gneisenau« dostarcza stal

Cięcie wraku niemieckiego liniowca „Gneisenau" postępuje naprzód. W ubiegłym miesiącu pocięto, wywieziono i załadowano na wagony 200 ton złomu z tego statku, który ongiś był dumą hitlerowskiej floty. Ogółem „Gneisenau" dostarczy naszym hutom około 26 tys. ton stali.

# Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa w służbie postępu gospodarczego

Wiosną 1945 r. Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa wznowił swą działalność. Podstawowe założenia i cele Instytutu pozostały niezmienione — szerzenie nauki organizacji i kierownictwa oraz popieranie rozwoju tej nauki i jej zastosowań we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i techniki. W okresie ostatnich 3 lat nieznaczna początkowo działalność I.N.O.K. zaczęła się stopniowo wzmagać i krystalizować. Podobnie jak i wiele innych polskich instytucji poniósł Instytut znaczne straty wskutek działań wojennych i długotrwałej okupacji. Z dniem 1 stycznia rb. siedziba Zarządu została, w myśl uchwał Walnego Zgromadzenia, przeniesiona z Krakowa do Warszawy.

O ile przed wojną Instytut nie miał swych filii poza Warszawą — to już w 1945 r. przystąpiono do stworzenia Oddziałów w większych ośrodkach Polski, jak: Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Gdańsku. W Oddziałach tych koncentruje się działalność członków Instytutu z danego okręgu w rozmaitych sekcjach, stworzonych w miarę potrzeb życia dla określonych dziedzin, w których mogą być stosowane w praktyce zasady nauki organizacji i kierownictwa. W chwili obecnej Instytut liczy już 16 podobnych sekcji, a w toku organizacji jest 4 dalsze.

Ostatnio odbyło się w siedzibie Instytutu w Warszawie pierwsze w rb. plenarne zebranie członków Rady Naukowej, organu kierującego całokształtem działalności Instytutu. W toku obrad poruszono całość działalności naukowej Instytutu na rok bieżący i przyszły.

Zadecydowano utworzenie szeregu Komisji Naukowych mających nadawać ogólny kierunek pracom oddziałów terenowych w określonych dziedzinach zastosowań nauki organizacji i kierownictwa. Uchwalono powołać do życia m. in. Komisję nauczania, której zadaniem będzie inicjowanie i współpraca przy opracowaniu programów wykładów z zakresu nauki organizacji dla szkolnictwa różnych stopni, Komisję „Wydawniczą" dla ustalenia planu wydawnictw Instytutu i oceny nadsyłanych prac, Komisję „Słownictwa" z zakresu nauki organizacji i kierownictwa oraz szereg innych. Wysunięto projekt zorganizowania przez Instytut szeregu publicznych odczytów, zebrań naukowych i pokazów z zakresu nauk organizacji i kierownictwa oraz racjonalizacji pracy, zarówno w Warszawie, jak i w większych ośrodkach Polski.

Poza tym omawiano sprawę udziału Instytutu w pracach przygotowawczych „Wszechsłowiańskiego Kongresu Nauk Organizacji i Kierownictwa", który ma się odbyć w przyszłym roku.

Ponieważ w maju bież. roku przypada 15-letnia rocznica śmierci ś.p. prof. Karola Adamieckiego pioniera i współtwórcy nauki organizacji i kierownictwa oraz założyciela i długoletniego dyrektora Instytutu — postanowiono uczcić pamięć Zmarłego przez wydanie niektórych Jego prac oraz zamieszczenie w numerze majowym „Przeglądu Organizacji" (oficjalny organ Instytutu) artykułów omawiających prace naukowe i działalność tego wybitnego uczonego.

Instytut współpracuje ściśle z Komisją Centralną Związków Zawodowych oraz Naczelną Organizacją (N.O.T.), nad zorganizowaniem specjalnych wykładów dla przedstawicieli Związków Zawodowych, Rad Zakładowych oraz przodowników pracy z zakresu nauki organizacji i kierownictwa i jej praktycznych zastosowań. Wiąże się to z tak ważnym dziś w Polsce zagadnieniem „współzawodnictwa pracy", w którym poznanie i zastosowanie praw i zasad nauki organizacji może odegrać poważną rolę.

# Elektrownie śląskie podjęły współzawodnictwo

Pierwszy wstępny etap współzawodnictwa, w którym wzięły udział cztery podstawowe elektrownie Zagłębia Węglowego został zakończony. Okres ten dla „Ślązelu" i „Elektro" trwał od grudnia 1947 r. do marca br, a dla Zabrza i Szombierek przez cały pierwszy kwartał tego roku.

Umowy o współzawodnictwie przewidywały głównie utrzymanie zaplanowanej mocy rozporządzalnej zwiększenia produkcji energii elektrycznej na roboczogodzinę, zmniejszanie( zużycia węgla na jednostkę produkcji, zmniejszenie własnego zużycia energii, wreszcie zmniejszenie kosztów zużycia materiałów pomocniczych. W wyniku akcji cztery elektrownie Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego zwiększyły łącznie swą moc dyspozycyjną przeciętnie o 10 tys. kilowatów. W okresie skrócenia remontów kotłów uzyskano dodatkowo średnio o 12 tyś. kilowatów. (zd).

## Więcej żarówek

W czwartek 22 bm. nastąpi otwarcie fabryki żarówek L3 w Warszawie. Na uroczystości, która transmitowana będzie przez Polskie Radio, przemawiać będą dyrektor zakładów, przedstawiciele władz, organizacji społecznych i Związków Zawodowych. Po części oficjalnej nastąpi zwiedzanie zakładów.

Warszawska fabryka żarówek wyposażona została w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, zakupiony w Holandii. Produkcja zakładów zaspokoi całkowite zapotrzebowanie rynku warszawskiego na żarówki.

# Perspektywy eksportu bekonów

**POSTĘPUJĄCA szybko odbudowa naszego życia gospodarczego pozwoliła z początkiem bieżącego roku na wznowienie eksportu bekonów. Przemiana modelu gospodarczego Polski z państwa rolniczo - surowcowego w państwo przemysłowo - rolnicze i związane z tym przestawienie rolnictwa z ekstensywnej produkcji zbożowej na intensywną przemysłowo-hodowlaną stawia nowe zadania i nowe możliwości przed naszym handlem zagranicznym.**

Wywóz bekonów, który w latach 1936-1938 zamykał się przeciętną roczną w wys. 20,5 tys. ton, według planu na r. 1948 ma osiągnąć wysokość 15 tys. ton. Nie jest to bynajmniej drobna pozycja w bilansie handlowym, a to ze względu na wysoką wartość tego artykułu. Jeżeli przeprowadzimy porównanie cen na rynkach międzynarodowych, to eksport podanej ilości bekonów będzie odpowiadał wywozowi około 1,5 mil. ton węgla, podstawowego artykułu naszego eksportu. Odradzający się handel zagraniczny produktami rolno - przemysłowymi staje się więc poważnym źródłem dewiz. Pełne wykorzystanie istniejących w tym kierunku możliwości wymaga wielokierunkowego wysiłku hodowli, przemysłu przetwórczego i organizacji handlowej.

Bekon wysyłany jest za granicę jako towar peklowany, a więc z punktu widzenia przerobu przemysłowego, jako półfabrykat. Przy tego rodzaju produkcji ubytek w stosunku do żywej wagi dochodzi do 60 — 63 proc., to jest z żywej wagi 100 kg, otrzymuje się produktu eksportowego 37 — 40 kg. Plan eksportu 15 tys. ton oznacza konieczność wyprodukowania dla tych celów żywca wagi około 38 tys. ton, a więc, przy przeciętnej wadze sztuki bekonowej 100 kg stanowi to 380 tys. sztuk świń. Ilość ta nie byłaby wygórowana wobec ogólnego pogłowia trzody chlewnej, sięgającego pod koniec 1947 r. blisko 5 mil. sztuk, trzeba jednakże pamiętać, iż do przerobu na bekon nadaje się tylko żywiec w specjalny sposób hodowany i tuczony. Waga poszczególnej sztuki może się wahać jedynie w granicach od 95 do 110 kg, przy czym musi być ona dobrze odżywiona, ale nie tłusta. to jest musi mieć znaczną przewagę mięsa nad słoniną. W praktyce do przerobu na bekon nadają się jedynie sztuki specjalnie w tym celu hodowane. Dla realizacji pełni programu wywozu konieczne jest prowadzenie specjalnej akcji propagandowej wśród hodowców. Dalszą zachętą jest wyższa cena żywca bekonowego. niż szynkowego czy słoninowego

Przerób żywca na produkt eksportowy wymaga od producenta dużego doświadczenia i kwalifikacji ze względu na konieczność dostarczenia towaru standaryzowanego, odpowiadającego wysokim wymaganiom zagranicznego konsumenta. Planowe przygotowanie eksportu pozwoliło na uprzednie nastawienie przemysłu przetwórczego na ten rodzaj produkcji i przeszkolenie kadr fachowców drogą specjalnych kursów.

W eksporcie bekonów biorą udział obok siebie trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Jeżeli idzie o produkcję na rynek wewnętrzny, współpraca tych sektorów może się często ograniczać do wzajemnego ustalania zakresów działania, a to celem uniknięcia ewentualnych sprzeczności. Przy produkcji na eksport, współpraca ta musi być znacznie ściślejsza. Przydzielenie kontygentu, wynikającego z umów z zagranicznym odbiorcą, w rozmaitych częściach różnym sektorom nie wyczerpuje zagadnienia. Niezależnie od tego, czy produkt był wytworzony w przetwórni państwowej czy prywatnej, pójdzie on za granicę jako towar „made in Poland" i będzie tam oceniany jako całość. Zależność ta zmusza fabryki państwowe, spółdzielcze i prywatne do stosowania identycznych metod produkcji, norm technicznych, opakowań itp. Osiągnąć to można jedynie przez nieprzerwane utrzymywanie kontaktu i stałą wymianę doświadczeń i uwag. Przy produkcji na eksport, konieczna jest poza tym jaknajdalej posunięta standaryzacja towaru. Życie handlowe, szczególnie w skali międzynarodowej nie lubi niespodzianek — określone gatunki muszą posiadać stałe i niezmienne cechy. Towar, którego poszczególne partie nie są ze sobą indentyczne, nie może liczyć na ustaloną „markę" u zagranicznego kupca i ustawicznie rozpoczynać musi na nowo walkę o poprzednio już zdobyte rynki zbytu.

Standaryzacja bekonu i jego jakość były słabym punktem naszego eksportu przed wojną. Tym właśnie należy tłumaczyć fakt, że do r. 1939 polskie przetwory mięsne na rynku np. angielskim były niżej cenione niż analogiczne produkty pochodzenia duńskiego czy nawet litewskiego.

Celem uniknięcia błędów przeszłości wszyscy eksporterzy bekonu trzech sektorów utworzyli ostatnio komitet porozumiewawczy, którego zadaniem jest koordynacja pracy, ujednolicenie metod, podniesienie i standaryzacja jakości towaru. Polski bekon, który ponownie wszedł na rynki międzynarodowe w nienajlepszych warunkach na skutek przedwojennych grzechów, rozpoczął walkę o ceny i osiągnął sukces.

Pierwsza umowa eksportowa z Anglią ustalała kontyngent wywozowy 1000 t bekonów i części, przy cenie 205 Ł za tonę ang. Umowa ta została wykonana i natychmiast została zawarta druga, która przy znacznie już wyższym kontyngencie ustaliła cenę na 222 Ł za tonę. Jakość polskiego bekonu pozwoliła na uzyskanie na rynku angielskim najwyższych cen. Pozwala to rokować dużą przyszłość dla polskiego eksportu bekonów, zwłaszcza, że nowe metody organizacyjne przemysłu przetwórczego i właściwe podejście do handlu zagranicznego prowadzą ku temu, że znak pochodzenia towaru „made in Poland" stanie się dla zagranicznego kupca i konsumenta symbolem najwyższej jakości.

ZDZISŁAW FEDOROWICZ

# Pomyślny rozwój placówki PDT

W tych dniach mija 4 tygodnie od chwili uruchomienia trzeciego w Warszawie Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Puławskiej.

W ciągu tego krótkiego okresu działalności nowa placówka zdobyła sobie dużą popularność wśród ludności Warszawy.

Największym powodzeniem cieszy się dział obuwia, sprzedający buty czeskie i dużą ilość tenisówek, oraz dział tekstylny. Znaczne obroty wykazuje także dział spożywczy zaopatrzony m. in. w świeży nabiał i warzywa po przystępnych cenach.

Wszystkie zresztą działy stale powiększają swe zaopatrzenie i wzbogacają asortyment towarów.

W celu uniemożliwienia spekulacji artykuły deficytowe sprzedawane są za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowego i zaświadczenia z miejsca pracy. (h. b.)

## Eksportujemy magnezyt

(am) W Sobótce na Dolnym Śląsku znajduje się jedyna na terenie naszego kraju kopalnia magnezytu, który — podobnie jak w kopalniach węgla — wydobywany jest z pokładów podziemnych, głębokości do 40 m.

Kopalnia otrzymała ostatnio zamówienia na magnezyt z Czechosłowacji, Szwajcarii i Radzieckiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech.

*Morze i Wybrzeże*

# Rośnie flotylla rybacka

Ogólny stan naszej flotylli rybackiej obejmuje obecnie 267 kutrów, 367 łodzi motorowych i 1.480 łodzi wiosłowych. Z wymienionej liczby kutrów zdolnych do połowów mamy 198 (z czego w marcu było czynnych 194), a 69 w remoncie. Poza tym w budowie znajduje się 71 nowych kutrów (w tym stalowe, spawane konstrukcji Stoczni Gdańskiej).

W remoncie na stoczniach rybackich znajduje się poza tym 162 łodzi motorowych i 176 wiosłowych. (k)

# Przeładunki Gdańska i Gdyni w r. b.

W planie gospodarczym roku bież. przeładunek portów Gdańsk, Gdynia wynieść ma 14.380.000 ton, a więc o 50 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Według danych uzyskanych w pierwszym kwartale, w którym osiągnęliśmy prawie 19 proc. przewidzianego przeładunku, sprawa wykonania planu rocznego przedstawia się bardzo pomyślnie.

Przeciętny miesięczny przeładunek w okresie nadchodzącym dla wykonania planu w 100 proc. winien wynosić 1,3 mln. ton, co niewątpliwie zostanie osiągnięte

Główne pozycje w przeładunkach zajmą: węgiel 10 mln. t, ruda — 1,87 mln. t, inne towary masowe — 700 tys. ton i drobnica 1,51 mln. ton. W I kwartale zdołano przeładować: drobnicy 26,5 proc., węgla 21.3 proc., rudy 5,4 proc. Przeładunków dokonywano przy pomocy 75 urządzeń dźwigowych, których ilość do końca roku bieżącego ma zwiększyć się o dalsze 30 urządzeń.

18-go kwietnia 1948 roku zmarł w Krakowie

# Wincenty Pstrowski

**Inicjator Współzawodnictwa Pracy w Polsce**

**GÓRNIK KOPALNI „JADWIGA"**

**odznaczony Orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi**

W Zmarłym Przemysł Węglowy traci swego najlepszego górnika. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 kwietnia 1948 r. o godz. 16 z Domu Kultury Huty »Zabrze« na cmentarz zabrski.

Kr 1732-1 **Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego**

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Warszawa 19 IV | Kraków 16 IV | Katowice 19 IV | Gdańsk 16 IV |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 3.600-3.800 | 3 300-3 600 | 3.600 | 3.600 |
| Żyto | 2.400-2 500 | 2,200-2.400 | 2.400 | 2.400 |
| Jęczmień pastewny | — | — | — | — |
| Jęczmień przemiałowy | 2.400-2.500 | 2 200-2.400 | 2.400 | 2.300 |
| Jęczmień browarniany | — | — | — | — |
| Owies | 2.400-2.500 | 2.200-2.400 | 2.400 | 2.300 |
| Mieszanka pastewne | — | — | — | — |
| Gryka | 5.500-5.700 | 5.000-5.200 | — | — |
| Proso grube | — | 4.200-4.400 | — | — |
| Kukurydza | — | — | 2.700-3.000 | — |
| Mąka pszenna 80% | — | 6.050 | — | — |
| Mąka pszenna 70% | 6.300 | 6.300 | 6.100 | 6.200-6.500 |
| Mąka żytnia 90% | — | — | — | — |
| Mąka żytnia 80% | 3.550 | 3.700 | 3.600 | 3.500-3.700 |
| Mąka ziemniaczana | 8.750-8.900 | 9.500-10.000 | 8.500-8.900 | — |
| Otręby pszenne 80% | 2.400-2.500 | 2.400-2.700 | 2.100-2.300 | 2.500-2.600 |
| Otręby żytnie 90% | 1.900-2.100 | 1.800-2100 | 1.700-1.800 | 1.900-1.950 |
| Otręby jęczmienne | 1.700-1.900 | 1.800-2 100 | 1.700-1.800 | 1.850-1.900 |
| Otręby owsiane | — | — | — | — |
| Płatki owsiane | 6.500 | — | — | 7.100 |
| Otręby kukurydziane | — | — | 1.900-2.100 | — |
| Kasza jęczmienna 65% | 4.600-4.800 | 4.700 | 4.400-4.600 | — |
| Kasza jaglana | — | 6.800-7.000 | — | — |
| Kasza gryczana | — | 14.000-15.000 | — | — |
| Pęczak | — | 4.382 | — | — |
| Groch polny | — | — | — | — |
| Groch Viktoria | — | 7.200-7 600 | — | — |
| Groch „Folger" | — | — | — | — |
| Groch pastewny | — | — | — | — |
| Fasola biała jed. | 5.800-6000 | 5,500-6.000 | — | — |
| Fasola kolorowa | 5.200-5.300 | 4.300-4 800 | — | — |
| Fasola »Jasiek« | — | 10.500-11.500 | — | — |
| Bobik | — | 5.800-6 000 | — | — |
| Wyka | 5.800-6.000 | 6.000-6.500 | 5.200-5.700 | — |
| Peluszka | 5.800-6.000 | 5.900-6.400 | 5,200-5.700 | 5.500-5.800 |
| Łubin żółty | — | — | — | — |
| Łubin słodki | — | 4.400-4 800 | — | — |
| Łubin gorzki | 3.900-4.100 | 4.000 4.300 | — | — |
| Łubin niebieski | — | — | — | 4.000 4.200 |
| Łubin odgoryczony | 4.400-4.600 | — | 4,200-4,600 | — |
| Seradela | 5.100-5.600 | 5.600-6.000 | 5,400 5.900 | — |
| Rzepak ozimy | — | 8 800-9.300 |  | — |
| Rzepak jary | 8.200-8 400 | 8.300-8.800 |  | — |
| Rzepak przemysłowy | — | — | — | — |
| Rzepik letni | — | — | — | — |
| Siemię lniane | — | 18.000 19.000 | 16.000-17.000 | 16.000-16.500 |
| Siemię konopne | 9.000-10 000 | 10.000-10 500 | 8.800-9.300 | — |
| Lnianka | — | — | — | — |
| Mak niebieski do siewu | — | 19.000-21.000 | — | — |
| Gorczyca | — | 10.000-10.500 | 8.500-9.000 | — |
| Inkarnatka | — | — | 22.000-26.000 | — |
| Komicz. czerw. czyszcz. | — | 40,000-50,000 | 40.000-46.000 | — |
| Konicz. biała czyszcz. | — | 35.000-45.000 | — | 31.000-33.000 |
| Koniczyna czerw. sur. | — | — | — | — |
| Koniczyna biała sur. | — | — | — | — |
| Koniczyna szwedzka | — | — | — | — |
| Nasiona buracz. past. | — | — | 42.000-46 000 | — |
| Nasiona buracz. miesz. | — | — | — | — |
| Kminek | — | — | — | — |
| Rzepa ścierniskowa | — | — | — | — |
| Tymotka | — | 6.000 7.000 | — | — |
| Nasiona marchwi | — | — | — | — |
| Nasiona brukwi | — | — | — | 92.000 |
| Nasiona pomidorów | — | — | — | — |
| Lucerna | — | 60.000-65,000 | 52.000-56.000 | — |
| Makuch kokosowy | — | — | — | — |
| Makuch lniany | 4.200-4 300 | — | 4.500-4.600 | — |
| Makuch rzepakowy | — | — | 2.200-2.400 | — |
| Śrut kokosowy | — | — | — | — |
| Śrut lniany | — | — | — | — |
| Śrut rzepakowy | — | — | 2.000-2,200 | — |
| Śrut sojowy | — | — | — | — |
| Olej lniany | 68.000-70.000 | — | — | — |
| Olej rzepakowy raf. | 32 000-33.000 | — | — | — |
| Pokost lniany | — | — | — | — |
| Chmiel (50 kg) I gat | — | — | — | — |
| Słoma żytnia luzem | — | 700-800 | — | — |
| Słoma pras. żytnia | 750 800 | 800-900 | 600-700 | 650-725 |
| Siano zw. luzem | — | — | — | — |
| Siano zw. prasowane | — | 850-1.100 | 800 1 000 | — |
| Siano pras. n/noteckie | — | 1.100-1.200 | — | — |
| Ziemniaki jadalne | 680 725 | — | 650-725 | — |
| Ziemniaki przemysłowe | — | — | — | — |
| Marchew jadalna | — | — | — | — |
| Kapusta | — | — | — | — |
| Kapusta kiszona | — | — | — | — |
| Buraki | — | — | — | — |
| Pietruszka | — | — | — | — |
| Jabłka jadalne | — | — | — | — |
| Jabłka przem. | — | — | — | — |
| Jabłka zimowe I gat. | — | — | — | — |
| Cebula | — | — | — | — |
| Tendencja: | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż | — | — | — | — |

# Ceny żywca

Na Centralnym Targowisku Zwierzęcym w Bytomiu notowano za 1 kg żywej wagi (ceny loco targowica Bytom, łącznie z kosztami handlowymi) w dniu 19 bm.:

Krowy — 1 klasa — dobrze opasione 135 — 148 zł, cielęta 1 klasa pełnomięsiste — 130 zł, świnie słoninowe powyżej 150 kg żywej wagi — 235 — 242 zł, świnie mięsno-słoninowe powyżej 130 kg żywej wagi — 215 zł, świnie mięsne powyżej 80 kg żywej wagi 203 — 205 zł.

W dniu notowań na targowicę w Bytomiu dowieziono: woły — na targ 3, do uboju 17, buhaje na targ 7, do uboju 31, krowy na targ 11, do uboju 83, jałówki na targ 1, do uboju 8, świnie na targ 126, do uboju 1225.

Nastrój spokojny, tendencja utrzymana, podaż w zupełności pokryła popyt, przy bydle tendencja lekko zniżkowa.

# Po zgonie Wincentego Pstrowskiego

Wincenty Pstrowski, pierwszy przodownik pracy w przemyśle węglowym urodził się 25 maja 1904 r. w Zagórzu koło Sosnowca. Ojciec, rolnik z zawodu, umarł w 1908 r., pozostawiając sześcioro dzieci, wśród których Pstrowski był najmłodszym. Mając osiem lat idzie do szkoły, a jednocześnie pracuje zarobkowo — ponieważ matka-wdowa nie jest w stanie utrzymać licznego rodzeństwa. Po skończeniu szkoły powszechnej pracuje w rolnictwie, a następnie odbywa służbę wojskową i trafia do górnictwa w 1928 roku. Pracuje wówczas na kopalni „Mortimer" w Zagłębiu Dąbrowskim.



W latach 1930-1937 Pstrowski traci pracę, ponieważ kopalnia zostaje zatopiona wskutek rabunkowej gospodarki obcego kapitału. Pracuje na „bieda-szybach, licznych w owym czasie w Zagłębiu, a wreszcie w 1937 roku wyjeżdża do Belgii, gdzie pracuje w kopalniach węgla. Pstrowski ma wtedy troje dzieci. Po dziesięciu latach wraca do Polski wraz z rodziną i rozpoczyna pracę na kop. Jadwiga w Zabrzu.

Pstrowski był pierwszym u nas górnikiem, który zrozumiał, czym może być dla nowej Polski współzawodnictwo pracy i on pierwszy spośród 250-tysięcznej armii górników to hasło nie tylko rzucił, ale zaczął je sam realizować. Inicjatywa Pstrowskiego dała początek ogólnopolskiemu ruchowi współzawodnictwa, który opanował cały przemysł, a następnie przeniósł się na wiele innych dziedzin życia gospodarczego.

Gdybyśmy szukali przyczyn, które skłoniły Pstrowskiego do rzucenia i realizowania hasła współzawodnictwa, musielibyśmy sięgnąć głębiej w psychologię człowieka, który zmuszony był szukać kawałka chleba na obczyźnie, gdyż nie mógł go znaleźć wśród swoich. Pstrowski, wróciwszy do nowej Polski, gdzie praca ludzka jest największą wartością postanowił dać z siebie ojczyźnie więcej niż inni, postanowił stworzyć ruch, który ma Polskę wzbogacić. Te motywy jedynie, a nie chęć popularności, kierowały jego pracą.

Zasługi Pstrowskiego dla Polski są niezwykle cenne. Nazwisko jego przejdzie niewątpliwie do historii ruchu współzawodnictwa pracy, a obecnie osiągane już przez innych wyniki produkcyjne są żywym pomnikiem ku jego czci.

Poza konkretnym hasłem, które rzucił Pstrowski, ma on jeszcze inne zasługi. Potrafił przekonać miliony robotników, polskich, że można zarabiać dużo i stale zarabiać dużo pod warunkiem wzmożenia wydajności pracy i dobrej organizacji pracy. W ślad Pstrowskiego poszło wielu jego kolegów w górnictwie węglowym. Nie żałują tego, zarobki ich sięgają do 60 tysięcy zł miesięcznie.

Rekordy Pstrowskiego nie polegały tylko i wyłącznie na wysiłku m i ę ś n i. Był on urodzonym t e c h n i k i e m górniczym, który potrafił wspaniale rozsadzać ściany węglowe, a to przede wszystkim decyduje o sukcesie.

Pstrowski rozumiał również istotę ustroju gospodarczego w Polsce, i rozumiał, że podstawą nowej Polski nie są machinacje obcego kapitału, ale wartości, jakie daje robotnik swą pracą. Wysiłek jego został oceniony przez najwyższe czynniki w Państwie — nadano mu order Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi.

W dniu pogrzebu Wincentego Pstrowskiego, gdy tysiące jego współtowarzyszy pracy złożą Mu hołd, wszyscy pozostali ludzie pracy w Polsce powinni pamiętać o Jego głębokim, serdecznym ukochaniu Polski, i powinni realizować codziennie jego wskazania i hasłą.

## Honorowe sztandary dla przodujących kopalń

Przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wręczyli honorowe „Sztandary Pracy" za przodownictwo wydobycia węgla kopalniom: „Centrum" (Bytomskie Zjednoczenie PW), „Biały Kamień" (Dolnośląskie Zjednoczenie PW), „Niwka - Modrzejów" (Dąbrowskie Zjednoczenie PW), „Nowa Ruda" (Zjednoczenie Dolnośląskie).

Sztandar przechodni za umiejętną gospodarkę w kopalni otrzymało Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wyróżnił ponadto, za wyniki osiągnięte na polu produkcji, kopalnie: „Wieczorek", „Walenty-Wawel", „Polska", ;„Wanda-Lech", „Siersza", „Bielszowice", „Andaluzja" i „Łagiewniki". (API).

## Delegacja Żydów 20 krajów

Minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął przedstawicieli społeczeństw żydowskich z 20 krajów, którzy przybyli do Warszawy na uroczystości, związane z piątą rocznicą powstania w ghetcie warszawskim oraz odsłonięciem pomnika Bohaterów Ghetta.

Delegacji towarzyszył prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, dr Adolf Berman. W skład delegacji wchodzili m. in. przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego — Ysterman, przedstawiciel delegacji palestyńskiej — dr Sneh, przedstawiciel delegacji francuskiej — red. Rayski i inni.

W Krakowie zmarł dnia 18-go kwietnia 1948 r.

**Wincenty PSTROWSKI**

**GÓRNIK KOPALNI „JADWIGA"**

**Pionier Współzawodnictwa Pracy w Polsce, odznaczony Orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi.**

Polskie górnictwo traci w Nim najlepszego pracownika i współtowarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 kwietnia 1948 r, o godz. 16-ej z Domu Kultury Huty »Zabrze« na cmentarz zabrski,

**Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego**
**Dyrekcja i Rada Zakładowa Kopalni „Jadwiga"**

Kr. 1733-1

Na marginesie meczu Polska — CSR

# Elementy sukcesów sportowych

Piłkarstwo polskie odniosło w niedzielę wielki sukces. Zawodnicy nasi sprawili niespodziankę nie tylko dziesiątkom tysięcy zebranych na stadionie WP widzów, ale i setkom tysięcy słuchaczy Polskiego Radia, które po raz pierwszy po wojnie zdecydowało się na bezpośrednią transmisję całego spotkania. Mamy wrażenie, że od tej dość udanej transmisji będziemy mogli słuchać sprawozdań z meczów rozgrywanych przez naszą reprezentację zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Jak wielkim zainteresowaniem cieszył się mecz i jak duży wpływ na całe społeczeństwo wywarło to niespodziewane zwycięstwo naszych sportowców, świadczy najlepiej fakt, że w całej Warszawie przy pracy i w zabawie, w miejscach publicznych i w prywatnych domach komentowano żywo przez cały wieczór wynik i przebieg tego spotkania.

Możemy powiedzieć bez przesady, że 13-tu naszych zawodników w ciągu 90 minut gry więcej zrobiło dla propagandy wychowania fizycznego i sportu, niż wiele konferencji i różnych tasiemcowych artykułów sportowych. Poza tym dla teoretyków sportu mecz ten powinien dać wiele do myślenia, bo zespół amatorski i — powiedzmy szczerze — o dużych brakach technicznych potrafił nie tylko nawiązać walkę z silnym zespołem piłkarzy zawodowych, ale i zdecydowanie wygrać.

Naszym zdaniem zadecydował tu pewien moment psychologiczny. Czesi, znając wartość swego „rzemiosła", byli pewni zwycięstwa i liczyli, że swą normalną pracą opartą na wieloletniej rutynie zapewnią sobie łatwy sukces. Polacy wiedząc o swych brakach technicznych wnieśli do walki więcej ducha sportowego, ambicji i silnej woli zwycięstwa. To nastawienie psychiczne naszej drużyny oparte na krótkim co prawda, ale uczciwie spędzonym okresie, który przygotował naszych graczy kondycyjnie, wniosło wiele nowych elementów do gry.

„Czesi grali na pamięć" — powiedział po meczu Waśko, określając w ten sposób rutynę gości, i dodał dalej — „ale myśmy chcieli wygrać". Nasi chłopcy wykazali niebywałą ambicję i ofiarność" — stwierdzają wszyscy kierownicy naszego życia sportowego — „byli słabsi, ale wygrali zasłużenie".

W tych ostatnich słowach można byłoby doszukać się braku logicznej konsekwencji w rozumowaniu, bo jak zawodnik słabszy może zasłużenie wygrać z lepszym? Okazuje się jednak, że gdy spotykają się sportowcy amatorzy z zawodowcami, taki fakt może mieć miejsce.

Na tym właśnie polega „słaba strona" sportowca - profesjonalisty. Jego walka sportowa to tylko dążenie do zwycięstwa za wszelką cenę i wykazanie się swą sztuką rzemieślniczo-aktorską (techniczne opanowanie piłki). Rezultatem tego nastawienia może być ostra, chwilami nawet brutalna gra, szybkie załamanie się nerwowe po stracie pierwszej bramki i brak ambicji, którą wówczas zastępuje złość z powodu niepowodzenia.

Mecz Polska — Czechosłowacja powinien stać się jednym więcej argumentem, że profesjonalizmu nie powinno wprowadzać się w nasze życie sportowe. Postawa naszych reprezentantów dowodzi, że zrozumieli oni, jak wielkie i zaszczytne zadanie mają do spełnienia, reprezentując barwy narodowe. Teraz kluby ze swej strony powinny przyjść im z pomocą, ułatwiając całkowite dojście do formy i doszkolenia się technicznego. Pomoc ta jednak nie powinna wyrażać się w formie opłat czy też „zwrotu kosztów", ale w należytej opiece sportowej i stworzeniu takich warunków pracy zawodowej, które umożliwią racjonalne uprawianie sportu.

Na zakończenie warto zastanowić się nad obecną sytuacją naszej piłki nożnej. Wynik niedzielny dowiódł, że praca PZPN i Okręgowych ZPN-ów zaczyna powoli dawać pozytywne rezultaty, bo mamy nie tylko tysiące grających, ale i poprawiającą się wciąż czołówkę. Poza tym musimy stwierdzić, że szczęśliwą rękę ma nowy kapitan PZPN Alfus, który potrafi nie tylko zestawić, ale i nastawić drużynę na zwycięstwo.

Oddzielną kartę historii przygotowań powojennej drużyny reprezentacyjnej powinno się poświęcić trenerowi PZPN Wacławowi Kucharowi, który umiał trafić do serc naszych najlepszych piłkarzy i zrobić z nich dobrze rozumiejący się zespół.

Można powiedzieć, że piłkarstwo nasze jest na dobrej drodze do sukcesów, ale są jeszcze niewątpliwie pewne braki i tak długo, dopóki one nie zostaną usunięte, każdy uzyskany wynik będzie tylko połowicznym sukcesem — bo zawsze niespodziewanym.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

# W SALONIE WYSTAWOWYM POZNANIA

## obrazy — obrazy

Centrem Poznania stał się znów, jak bywał przed wojną, Plac Wolności, a droga z dworca prowadzi wprost do Muzeum Wielkopolskiego. Wygląda to trochę na paradoks, ponieważ dla publiczności pozapoznańskiej Poznań — to przede wszystkim ośrodek Targów Międzynarodowych, a gdy te miną, różnych wystaw, zjazdów i innych imprez przemysłowo - handlowych.

Jednym z żywych ognisk życia kulturalnego Poznania jest właśnie Muzeum Wielkopolskie. Stanowi ono centralę, która powinna promieniować wpływami swymi nie tylko na województwo poznańskie, ale także i na Ziemię Lubuską, a więc na obszar dość rozległy. Poznań to punkt węzłowy między zachodnimi i wschodnimi terenami kraju. Fakt ten z dniem każdym nabiera coraz większego znaczenia.

Polityka muzealna w planowaniu swoim miała do wyboru dwie odmienne drogi: kinetyczną albo statyczną. Odnosimy wrażenie, że ostatnio opowiedziano się zdecydowanie za pierwszą. Z tej prawdopodobnie przyczyny Muzeum Wielkopolskie wykazuje niebywałą dawniej ruchliwość, wnętrze jego zmienia wciąż swoje oblicze, a personel muzealny bije rekord wydajności pracy.

Muzeum Wielkopolskie przybrało w chwili obecnej charakter zakrojonego na wielką skalę salonu wystawowego, który koncentruje u siebie nieledwie wszystko, co w zakresie plastyki przynosi ze sobą współczesność. Wystawy są ciekawe, a frekwencja na nich ogromna. Od początku bieżącego roku zaledwie trzy razy księżyc odmienił się złoty, ale w Muzeum odmieniły się już siedmiokrotnie dekoracje ścian i atmosfera wnętrz.

W styczniu zorganizowano tu równocześnie dwie wystawy, mianowicie: Portret polski z w. XVII i XVIII, tzn. aż do czasów Stanisława Augusta, oraz portret z w. XVI i XVII w grafice i miniaturze. Zwiedzająca publiczność zainteresowała się przede wszystkim dawnymi strojami polskimi, gdyż jest to niezależnie od wartości artystycznej eksponatów bardzo instruktywny, szczególnie dla młodzieży przegląd kostiumologiczny.

Na luty przypadła wystawa urbanistyczna z okazji 800-lecia Moskwy, a jej korelatem stał się pokaz grafiki i rysunków Orłowskiego, który jak wiadomo stworzył kapitalne obrazki rodzajowe z życia współczesnej sobie Rosji.

Po zdjęciu tych wystaw z początkiem marca przeniesiono do westibulu „Portret polski z w. XVII i XVIII" — prawe skrzydło Muzeum oddano na wystawę prac Cybisa, a w jednym z korytarzy I piętra umieszczono wystawę grafiki japońskiej, mianowicie malarstwo, drzeworyty oraz ilustrację książkową.

Społeczeństwo miejscowe ma więc w chwili obecnej, podobnie jak napływający już do Poznania z powodu zbliżających się Targów Międzynarodowych prowincjusze, możność zapoznania się z twórczością Cybisa, jednego z czołowych polskich kopistów. Obrazom tym w Muzeum w rozległej, silnie naświetlonej kolumnowej sali, nie można było niestety stworzyć atmosfery kameralnego ciepła.

Ponieważ, jak mówi poeta, „niejeden markotny te same wącha róże", więc i wśród Poznańczyków są tacy, którzy pasjonują się każdorazową zmianą wystaw w Muzeum Wielkopolskim, chłonąc z wdzięcznością prezentowaną im nowość, na innej drodze niedostępną, ale nie brak i tych markotnych.

Są przecież i w Poznaniu mali, skromni, dobrzy ludzie, którzy w sercu noszą własne królestwo niebieskie, a chcą je sobie realizować w takim ot przybytku ciszy i piękna, jakim jest muzeum. A ci bywają pokrzywdzeni. Przechodzą szukając czegoś innego, a znajdują obraz, zawsze jako obraz, wszędzie obraz, wyłącznie obraz. Co się stało? Usunięto tymczasowo do magazynów cały bardzo wartościowy dział przemysłu artystycznego oraz jedyny w Polsce, a wcale bogaty pokaz muzykologiczny. Etnografia również zniknęła z widowni.

Tymczasem niejeden niepozorny, ale przecież bardzo ambitny rzemieślnik poznański należy do bywalców muzealnych. Przychodzi on tutaj w ściśle określonym celu, ogląda nieraz długo z zachwytem, ze znawstwem, z ciekawością kunsztowne wyroby przeszłości, chcąc je naśladować, gdyż są piękne, chłonie artyzm, miewa chwile natchnienia, pogrąża się w kontemplacji i zabiera ze sobą do małego biednego warsztatu własną, nową, udoskonaloną koncepcję, a już instrumenty muzyczne cieszą się w muzykalnym Poznaniu niebywałym zainteresowaniem. Także młodzież jest nieraz zawiedziona. Cóż bowiem znaczą najpiękniejsze Holendry wobec żelaznej misiurki, błyszczącej zbroi, paradnych siodeł, wobec eksponatów świadczących o dawnej przeszłości własnego narodu?

Gdy patrzę z Placu Wolności na swoje muzeum, już dziś widzę w wyobraźni szereg gmachów, które powstać mają wzdłuż Alei Marcinkowskiego w stronę poczty, jako wspólny wielki kompleks muzealny, w którym znajdzie się pomieszczenie i dla wystaw bieżących i dla statycznego pokazu.

JAN KOROT

## Ostrzeżenie PCK „Łańcuch szczęścia"

Na terenie Polski pojawiła się gra tzw. „Łańcuch szczęścia", z której jakoby 25 proc. wygranej sumy ma być przekazywane na Polski Czerwony Krzyż.

**Zarząd Główny P-C.K. stwierdza, że z powyższą grą nie ma nic wspólnego i ostrzega wszystkich przed oszustami żerującymi na łatwowierności bliźnich.**

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Lautenbach Elżbieta — Kisielice.** Odpowiednio umotywowane podanie radzimy skierować pod następującym adresem: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Warszawa, Jasna 6.

**P. Sokołowski Stanisław — Białystok.** Podanie Pana skierowaliśmy do Głównego Zarządu Związku Inwalidów Wojennych RP — Warszawa, Estońska 8. Wątpimy jednak czy sprawa Pana zostanie załatwiona pomyślnie, ponieważ rejestracja strat wojennych została już zakończona. Koncesję Monopolu Spirytusowego może Pan wydzierżawić. Opłata wg. umowy. Nie zmienia to jednak stanu rzeczy. W dalszym ciągu Pan jest jej właścicielem odpowiadającym wobec prawa za wszelkie wykroczenia czy też niedociągnięcia.

## Na mieście mówią...

...że kilka dni temu warszawiacy odkryli jeszcze jedną dobrą stronę francuskich rolkowców „Vetra". Oto wszystkie okna w tych wygodnych „trajlusach" są zaopatrzone w płócienne zasłony przed promieniami słonecznymi. Mieszkańcy stolicy, a w szczególności liczni klienci MZK nie okazaliby niezadowolenia, gdyby podobne zasłony znalazły się w autobusach. „Włoskie niebo" nad Warszawą w tym roku będzie pewno szczególnie przejrzyste, pewna kategoria podróżnych z zasady sprzeciwi się otworzeniu wszystkich okien, niech więc przynajmniej płótno ograniczy trochę moc promieni słonecznych. Tym bardziej, że koszt inwestycji naprawdę nie jest wielki w porównaniu z korzyściami pasażerów.

# XII i XIII wieku
## dokopano się na trasie W — Z

Wczoraj na terenie Pl. Zamkowego, gdzie kilka dni temu przy wykopywaniu tunelu trasy W—Z odnaleziono resztki śladów bytowania naszych pradziadów, doszło do zawarcia „aliance cordiale" pomiędzy kierownictwem robót i archeologami. Kierownictwo trasy W—Z, któremu postawiono krótki termin zakończenia wszystkich prac przy budowie trasy (22 lipiec 1949 r.) początkowo z rezerwą się odnosiło do opóźniających normalną pracę poszukiwań archeologicznych, natomiast uczeni stanęli na stanowisku, że jest to jedyny dogodny moment do zbadania, co kryje skorupa ziemi na tym odcinku. Kilka dni rozbieżnych poglądów zakończyły się wczoraj przed południem wizytą na placu budowy min. Kultury i Sztuki Dybowskiego, który w towarzystwie generalnego konserwatora zabytków prof. Biegańskiego i dyr. Muzeum Archeologicznego Sawickiego zwiedził dokładnie odcinek prac i doprowadził do zawarcia ostatecznego porozumienia grupy uczonych z dyrekcją budowy.

Jak się okazało, oba te zagadnienia: budowa trasy i badania naukowe, chociaż rozgrywają się na tym samym terenie, bynajmniej z sobą nie kolidują, bowiem w wypadku wykrycia czegoś bardziej dla archeologów ciekawego można natychmiast usunąć w inne miejsce mechaniczne kopaczki i przystąpić do drobiazgowych poszukiwań. W tym celu przez obie zmiany, dzień w dzień będą dyżurowały ekipy fachowców zarówno archeologów jak i zabytkowiczów.

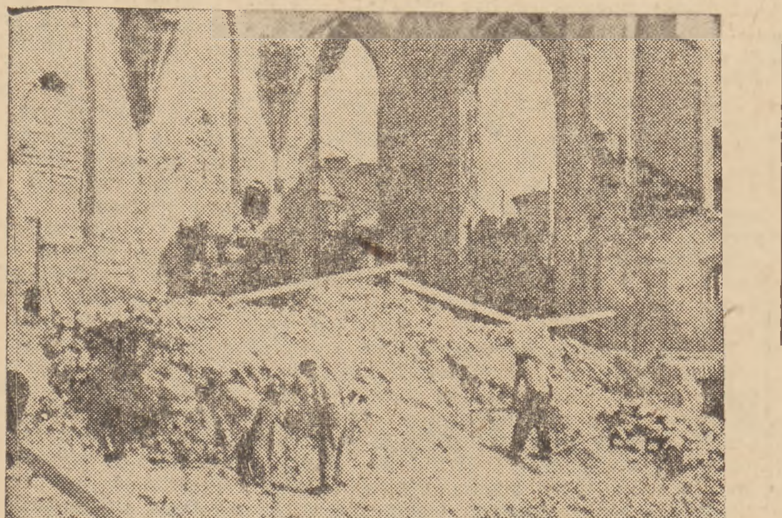
Jak dotychczas natrafiono podczas prac na początek t.zw. warstwy kulturowej, t.zn. znaleziono pierwsze dowody bytności i dłuższego przybywania na tym terenie ludzi. Są to przede wszystkim szczątki ceramiki i odpadki kuchenne, które pozwalają określić przypuszczalną datę bytowania ludzi na XII i XIII wiek. Oczywiście data ta nie jest miarodajna i absolutna dopóki nie przeprowadzi się badań dokładniejszych i dopóki nie odnajdzie się wszystkich dowodów. Być może, że ulegnie ona jeszcze poważnemu przesunięciu wstecz. Ciekawe, że warstwa ta znajduje się na niezwykle małej głębokości (50 cm poniżej poziomu jezdni), co nasuwa przypuszczenie, że w innym miejscu, nieco głębiej, powinno się odnaleźć wiele ciekawszych wykopalisk. Na głębokości kilku metrów w dotychczasowym wykopie napotkano utwór epoki lodowcowej t.zw. morenę denną, nad którą dokładne badania prowadzi prof. Różycki z zakładu Geologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Odkopane pod dzwonnicą szczątki murów pochodzą, jak przypuszcza prof. Biegański, z czasów średniowiecznych, kiedy na miejscu dzisiejszego (a raczej już wczorajszego) Nowego Zjazdu stał kościół i klasztor SS Bernardynek. Prawdopodobnie odkopana została absyda kościoła i fragmenty murów klasztornych. Nie jest wykluczone że pod tymi murami natrafi się jeszcze na fundamenty bardziej starych budowli, gdyż, jak mówi dotychczasowa praktyka, na miejscu gotyckich budowli często stały przed tym inne budynki. Ale są to wszystko jeszcze luźne przypuszczenia, nie oparte na dowodach wykopaliskowych.

Być może, że w dalszym ciągu prac przy budowie tunelu napotka się jeszcze inne, więcej mówiące wykopaliska, które potrafią dokładnie określić wiek Warszawy jako miasta czy osiedla ludzkiego. W najbliższym czasie przystąpi się do rozebrania kilku zabytkowych kamieniczek na Krakowskim Przedmieściu i Senatorskiej. Pod nimi jednak przypuszczalnie archeologowie nie natrafią na nic specjalnie ciekawego, gdyż wiele szkody zrobiły napewno głębokie piwnice tych domów. Przy wybitnie płytkim umiejscowieniu warstwy kulturowej fundamenty tych kamieniczek uniemożliwią poszukiwania.

(ms)

## Warszawa odbudowuje się



**Jedna z najbardziej zniszczonych, starych świątyń stołecznych — Katedra św. Jana powstaje z gruzów. Kaplica im. Baryczków została już odbudowana. Dalsze prace nad odbudową murów i sklepień przywracają miastu jego katedrę.**

## Akcja rozbiórkowa w pełni
### ale trzeba uważać na przechodniów

Od tygodnia obserwuje się w Warszawie wzmożenie tempa akcji rozbiórkowej starych murów. M. inn. na całym odcinku Wspólnej (od Marszałkowskiej do Kruczej) rozbierane są mury wypalonych kamienic. Zdrową jeszcze cegłę wywozi się z placów rozbiórkowych. Niestety niezdatny do dalszego użytku gruz i szczątki metalowe pozostawia się na miejscu, tworząc coraz wyższe stosy odpadków.

Byłoby rzeczą nader wskazaną, aby zostały wprowadzone pozwolenia na rozbiórkę cegły pod warunkiem jednoczesnego usuwania nieużytków pochodzących z budowy. W obecnym bowiem stanie rzeczy nigdy chyba nie doczekamy się usunięcia tysięcy ton miału tynkowego zalegającego wszystkie ulice. Winna być również zwrócona uwaga na przeprowadzenie prac rozbiórkowych w sposób nie zagrażający przechodniom. Obecnie np. na ul. Hożej (od Poznańskiej do Marszałkowskiej) prace prowadzone są po obydwu stronach ulicy. Gruz spada na jezdnie a dla przechodniów pozostaje tylko wąski „przesmyk" na jezdni zatłoczonej autami znajdujących się przy tej ulicy: Pogotowia Ratunkowego, odziału polskiego OZN i biur „Lotu".

## Nagły zgon wiceprzewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej

**Dnia 20 bm. o godzinie 2-ej w nocy zmarł nieoczekiwanie na atak serca wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Wiktor Grodzicki. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm., wyprowadzenie zwłok z sali Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7 o godz. 16 na cmentarz wojskowy na Powązkach.**

×

Wiktor Grodzicki urodził się 1 września 1904 roku. Po ukończeniu szkoły średniej uczęszczał do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Ursynowie. W roku 1923 otrzymał dyplom nauczycielski. W parę lat później wyjechał na dalsze studia do Belgii, gdzie wstąpił na Wyższą Uczelnię Techniczną. Po powrocie do kraju w 1939 roku ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski i został kierownikiem szkoły powszechnej w Przasnyszu. W okresie okupacji jest jednym z organizatorów Warszawskiej Rady Narodowej a następnie wchodzi do Krajowej Rady Narodowej. W okresie Powstania Warszawskiego walczy na Starówce i na Żoliborzu. W okresie powojennym wchodzi w skład Stołecznej Rady Narodowej i zostaje wybrany na wiceprzewodniczącego, którą to funkcję sprawuje aż do swego nieoczekiwanego zgonu.

Zmarły był zasłużonym, wieloletnim działaczem ruchu robotniczego, członkiem Polskiej Partii Robotniczej od 1942 roku, aktywnym członkiem Gwardii Ludowej i oficerem AL. Odznaczony został Krzyżem Grunwaldu III klasy, Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, Krzyżem Walecznych Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Partyzanckim.

## Kiedy teren II szkoły powszechnej
### otrzyma ogrodzenie

Dla uczczenia tegorocznego święta pracy w dniu 1 maja każda szkoła ma zrealizować jakiś zbiorowy czyn młodzieży. Druga warszawska szkoła powszechna, mieszcząca się w baraku przy ul. Marszałkowskiej (narożnik ul. Piłsudskiego) postanowiła uporządkować teren dokoła szkoły, skopać ziemię, założyć trawniki i kwietniki, posadzić drzewa i krzewy. Każda klasa będzie miała swoją działkę, którą obsadzi kwiatami, Kierownictwo szkoły organizuje konkurs na najlepiej urządzoną i pielęgnowaną działkę. Współzawodnictwo międzyklasowe będzie miało znaczenie wychowawcze.

W związku z tym zbiorowym czynem młodzieży warto przypomnieć sprawę ogrodzenia terenu szkoły. Teren ten leży w punkcie bardzo ożywionego ruchu ulicznego. Dzieci rozbiegające się podczas przerwy, często wpadają na asfaltową jezdnię, gdzie każdej chwili grozi im śmierć pod kołami samochodów lub pojazdów konnych. Już w jesieni ubiegłego roku zwracaliśmy uwagę na konieczność postawienia ogrodzenia dokoła baraku. W październiku kierownictwo szkoły wraz z Kołem Rodzicielskim wystąpiło w tej sprawie z prośbą do Zarządu Miejskiego. Okazuje się, że sprawę załatwiono pozytywnie, zatwierdzono kosztorys na około 200 tys. zł, lecz potem widocznie sprawa ugrzęzła w jakimś „lepkim" biurku, gdyż do dziś szkoła nie ma ogrodzenia.

Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by w związku ze zbiorowym czynem młodzieży nad uporządkowaniem terenu dokoła szkoły Zarząd Miejski wykonał swoją obietnicę i postawił ogrodzenie, które poza znaczeniem estetycznym stanowi niezbędne zabezpieczenie dużej gromady dzieci przed nieszczęśliwymi wypadkami.

(zo)

## Dziś w stolicy

### Odczyty

O godz. 18 k Klubie Inteligencji Pracującej (ul. Mokotowska 25) odczyt Jerzego Kornackiego pt. „Wspomnienia o zespole literackim „Przedmieście"". Wstęp wolny.

### Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

### Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18. „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier", Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 18): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone".

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

### Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Walka o szyny", pocz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 13, 15,30 20.30, Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy" pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 23.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wśród ludzi" pocz.: 13, 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Dziewczę z Północy", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 12.

MEGAN

## Dziennik zażaleń

### Zapoznana zasługa

*Ostatnio wszędzie się słyszy, że pieniądze leżą na ulicy.*

*Plakaty odpowiednie — owszem — też o tym przechodniów informują.*

*I w prasie różni faceci także piszą, że właśnie na ulicy, a nie gdzie indziej. Leżą i czekają na — można powiedzieć — skinienie ręki.*

*Bo odpadki należy zużywać. Bo stare podarte szmaty, kawałki kości, porzucone już przez najcierpliwsze nawet w ogryzaniu psy, bo stare gazety, niedopałki papierosów, stłuczone butelki, puszki od konserw mięsnych, puszki od konserw jarzynowych, pordzewiałe blaszanki, bo wszelkie poniewierające się strzępki papieru — to forsa.*

*Forsa, która — jak to było powiedziane po tysiąckroć — leży na ulicy, która — jak brzmią komunikaty oficjalne — czeka na właściciela, która — jak z powyższego wynika — wypada podnieść.*

*W całej historii odpadkowej jest jednak niestety również i tzw. ciemna strona. Wszyscy bowiem dotychczas piszący o odpadkach wystawili sobie świadectwo ludzi powierzchownie traktujących życie i niezdolnych do oceniania istotnych zasług. Pisali oni mianowicie o wszystkim, pomijając jednak systematycznie instytucję, dzięki której cała fortuna jest do wzięcia. Dopiero my, pragnąc naprawić błąd naszych poprzedników, stwierdzamy niniejszym, co następuje:*

*Pieniądze na ulicy leżą dzięki ZOM-owi, niesłusznie zwanemu Zakładem Oczyszczania Miasta. Gdyby nie ZOM, te wszystkie szmaty, gazety, zbite szklanki, papierki i blaszanki nie leżałyby na ulicy. Tylko wprost przeciwnie — leżałyby gdzie indziej.*

*I co wtedy?*

*Ogólna wysiadka oraz nici z forsy!*

*MEGAN*

## Tymczasowe tory w Al. Sikorskiego

Wczoraj brygady robocze MZK przystąpiły do układania torów tramwajowych na jezdni Al. Sikorskiego po stronie nieparzystej ulicy, na odcinku od Kruczej do Nowego Światu. W związku z koniecznością rozebrania zwykłego torowiska po stronie parzystej, gdzie niedługo prowadzone będą prace przy poszerzaniu tunelu linii średnicowej, nowe to, prowizoryczne torowisko przejmie na siebie niedługo cały ciężar ruchu tramwajowego.

Jednocześnie z pracami torowymi rozpoczęto montowanie sieci górnej nad torowiskiem i przygotowuje się budowę rozjazdów przed ul. Kruczą.

## Czy śmietnik jest zbiornicą złomu?

W związku z zamieszczoną przez nas notatką w dniu 1 kwietnia o śmietnisku, na którym leży złom metalowy przy ul. Polnej, tuż przy budynku straży ogniowej, „Centrala Złomu" wyjaśnia, iż „złom leżący przy ul. Polnej obok gmachu straży ogniowej pochodzi z remontowanego w pobliżu domu Państwowego Zakładu Emerytalnego i nie jest żadnym punktem zbiórki złomu. W myśl przepisów złom ten winien być zgłoszony do nas lub podległym nam Składnicom Złomu do zabrania"

**Wobec powyższego dodatkowo podajemy do wiadomości „Centrali Złomu", iż na wyżej wzmiankowanym śmietnisku leżą od pół roku dwa podwozia samochodów marki „Fiat 1100" i „Skoda", które to szczątki samochodów w żadnym wypadku nie pochodzą z remontu domu Zakładu Emerytalnego.** Pisząc o złomie mieliśmy na myśli właśnie te samochody. Ponieważ — sądząc z półrocznej obserwacji — ten złom samochodowy nie posiada właściciela, który mógłby go zgłosić, zgłaszamy go niniejszym Centrali Złomu w Warszawie.

## Drogie »udogodnienie«
### Zamiast 10—25 zł.

W związku z przekuwaniem torów na ul. Grójeckiej MZK skasowały kursowanie linii tramwajowej 21 a linia nr 7 (z Okęcia do Pl. Narutowicza) dochodzi obecnie tylko do ul. Opaczewskiej. Dla dogodności pasażerów Pl. Narutowicza został połączony z ul. Opaczewską specjalnym autobusem „X". Za przejazd tym autobusem pobierana jest opłata 15 zł W ten sposób przejazd z Pl. Narutowicza do Okęcia kosztuje obecnie 25 zł. zamiast 10 zł.

# Gdy „akademia" goni „akademię" — czy można zrealizować program nauczania?

Jesteśmy wprost przytłoczeni nawałem wszelkiego rodzaju uroczystości — mówił kierownik jednej ze szkół powszechnych, siedząc nad stosem okólników, które piętrzyły się na jego biurku. — Prawie codziennie otrzymujemy polecenie urządzenia dla dzieci szkolnych jakiejś akademii lub innej uroczystości, które spadają na nas hurtem. Trzeba je urządzać w ściśle wyznaczonych terminach, bo Inspektoraty Szkolne żądają dokładnych, terminowych sprawozdań, by przesłać je z kolei poprzez Kuratorium Okręgu Szkolnego do Ministerstwa Oświaty. Na kwiecień i maj bieżącego roku wyznaczono dotąd siedemnaście uroczystości; z okazji rocznicy paktu przyjaźni polsko-czechosłowackiej, święta Jugosławii, międzynarodowego tygodnia młodzieży demokratycznej; święto lasu, święto pieśni, tydzień Ziem Zachodnich, 1 Maj, 3 Maj (święto oświaty), 9 Maj (święto zwycięstwa), święto matki, tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów, „Służba Polsce", itd. itd. Każdy z wymienionych wyżej tematów akademii jest tematem ważnym. Jest również rzeczą ze wszech miar pożądaną, by dzieci szkolne były zorientowane w aktualnych wydarzeniach natury społecznej i politycznej. Ale — czy koniecznie trzeba te wszystkie rocznice i wydarzenia od razu oprawiać w patetyczne ramki akademii, które pochłaniają bardzo wiele energii uczniów i nauczycieli, odrywając ich od normalnego toku nauki szkolnej?

## ZBLIŻA SIĘ ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Wcale się nie dziwię, że zastałam owego kierownika szkoły powszechnej w nastroju melancholijnym. Otrzymał właśnie nowy okólnik, zawierający dokładną instrukcję w sprawie uroczystości, związanych ze zbliżającym się wielkimi krokami zakończeniem roku szkolnego. Wyznaczono je w bieżącym roku na dzień 26 czerwca. Władze szkolne polecają, żeby ten dzień stał się dla każdej szkoły momentem zestawienia dotychczasowych wyników pracy wychowawczej. Dlatego należy przygotować wystawy szkolne, które powinny mieć jakąś wyraźną myśl przewodnia, a nie być tylko zborem przypadkowych eksponatów; należy urządzić pokazy gimnastyczne i śpiewacze, w których powinna być uwzględniona masowość występów, a nie popisy indywidualne bardziej utalentowanych uczniów. Ponadto poleca się zorganizować lekcje przykładowe z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Uroczyste akademie na zakończenie roku powinny stać się drogą do związania szkoły ze społeczeństwem. Muszą być zatem przygotowane w ciągu dłuższego czasu, a nie improwizowane w ostatniej chwili.

Tak przedstawiają się mniej więcej główne punkty przeczytanej pobieżnie instrukcji. Już dnia 15 maja szkoły muszą dostarczyć swoim inspektoratom szczegółowy program uroczystości zakończenia roku szkolnego. Jest rzeczą oczywistą, że samo opracowanie takiego programu oraz rozpoczęcie prac przygotowawczych pochłonie nauczycielstwu sporo czasu i wystarczyłoby na wypełnienie najbliższych dwóch miesięcy. Gdy jednak oprócz tego szkoła jest ciągle poganiana terminami kilkunastu akademii, nic dziwnego, że niejednemu nauczycielowi opadają bezradnie ręce.

## OD UROCZYSTOŚCI DO UROCZYSTOŚCI

Wierzę, że naczelnicy i referenci w Ministerstwie Oświaty, opracowujący dla szkół instrukcje w sprawie owych uroczystości i akademii — kierują się dobrą wolą i szczerą chęcią oddziaływania wychowawczego na dzieci szkolne. Ale pracując przy biurkach, w oderwaniu od życia nie zdają sobie sprawy z faktu, że te zarządzenia na terenie szkoły przybierają kształty gonitwy od jednej uroczystości do drugiej. Skutkiem tego jest z konieczności coraz bardziej powierzchowne „odwalanie" akademii — tylko z myślą o tym, by wypełnić odpowiednie rubryki obowiązkowego sprawozdania do władz. Trzeba podkreślić, że znaczenie wychowawcze takich uroczystości jest minimalne. Zresztą — nawet bardzo łakome i spragnione słodyczy dziecko odwraca się z obrzydzeniem od ciastek, jeżeli ich zje za wiele...

## MATERIAŁ PROGRAMOWY JEST DUŻY

Lecz poza tym te wszystkie akademie odrywają dzieci od normalnego toku nauki, przyczyniając się fatalnie do opóźnienia realizacji przepisanego na dany rok programu. Niektóre szkoły, a zwłaszcza warszawskie, mieszczące w godzinach popołudniowych szkoły dla dorosłych i różne kursy dokształcające, nie mogą urządzać akademii po zakończeniu nauki, lecz tylko w godzinach przedpołudniowych. Nie trudno więc sobie wyobrazić, jak wygląda nauka w kwietniu maju i czerwcu, wobec bogatego kalendarza imprez. A materiał programowy jest tak duży, że nawet gdyby dzisiejsze szkoły powszechne nie miały żadnych przeszkód z gatunku wyżej omawianych, można by go w pełni wykorzystać tylko przy wielkim wysiłku zarówno ze strony nauczycieli, jak i dzieci.

Jakie jest zatem wyjście z tej sytuacji, skoro zgodzimy się z postulatem, że dzieci szkolne powinny być informowane o aktualnych zagadnieniach życia państwowego?

Trzeba przede wszystkim pamiętać o tym, by normalny program nauki szkolnej nie był w żadnym wypadku odsuwany na drugi plan. Uroczyste akademie należy ograniczyć do momentów naprawdę wyjątkowych. Przecież nie ilość, lecz jakość i rzadkość takich imprez decyduje o ich sugestywności i atrakcyjności. Natomiast materiał rocznicowy i związany z problematyką społeczną powinien być wmontowany w program nauki o Polsce współczesnej lub innych przedmiotów, by dzieci zaznajomiły się z nim przez zwykłe pogadanki i rozmowy z nauczycielem. Zniknie wtedy gorączkowy wyścig „imprezowy".

**Z. K. - M.**

# Piłkarze Czechosłowacji pokonani na Śląsku

**KATOWICE (tel. wł.). Drugi występ piłkarzy Czechosłowacji zakończył się znów niemniej sensacyjnie — reprezentacja Śląska wygrała z drużyną Pragi Czeskiej 2:1 (2:1).**

**Tym niespodziewanym zwycięstwem gracze śląscy udowodnili, że wracają do tradycji przedwojennych, zajmując czołową pozycję w piłkarstwie polskim.**

**Druga porażka najlepszych piłkarzy Czechosławacji w Polsce, dowodzi niezbicie, że nie osiągnęli oni jeszcze pełnię formy i kondycji. Oczywiście goście nasi „mieli jeszcze w kościach mecz warszawski, który nie tylko przygnębił ich moralnie, ale i wyczerpał fizycznie.**

**Reprezentacja Śląska była zespołem szybszym od przeciwnika i lepiej wytrzymała zawody kondycyjnie ustępując im znacznie pod względem technicznym. Wielką ambicją i ofiarnością w walce o każdą piłkę wywalczyła sobie zasłużone zwycięstwo.**

**Czesi zagrali prawie w składzie podobnym do warszawskiego, a w zespole śląskim wystąpili:**

**Janik — Janduda, Giebur — Suszczyk, Andrzejewski (Bartyla) i Gajdzik — Przecherka, Muskala, Alszer (Spodzieja), Pytel i Barański.**

**Przebieg gry był b. ciekawy i dostarczył wiele emocji 35 tysiącom widzów, którzy wypełnili ponad miarę stadion chorzowski. Prowadzenie dla Pragi zdobył w 15-tej min. Cejp. Ślązacy jednak nie zrażają się utratą bramki wzmacniają tempo i 35 min. wyrównują ze strzału Alszera. Od tej chwili gospodarze ciągle są stroną atakującą, a Czesi bronią się często faulując. Za jeden z takich fauli sędzia dyktuje rzut wolny, który Pytel z odległości 20 m zamienia silnym strzałem na drugą bramkę.**

**Po przerwie gra staje się powolniejsza, a stroną atakującą są Czesi, którzy prowadzą grę ostrą, a nawet brutalną, nie chcąc dopuścić do nowej porażki. Wskutek zderzenia się zostają kontuzjowani Andrzejewski i Alszer, a na ich miejsce wchodzą na boisko Bartyla i Spodzieja. Mimo dalszych wysiłków gości wynik nie ulega zmianie, dzięki dobrej grze defenzywy śląskiej.**

**Zawody prowadził mjr. Sznajder (Polska).**

# Wychowanie fizyczne i sport

## OPIEKA LEKARSKA BIEGÓW NARODOWYCH

W związku ze zbliżającym się terminem startu w Narodowych Biegach na przełaj oraz odbywanymi treningami uczestników, Wydział Medycyny Społecznej Zarządu m. st. Warszawy uruchomił badania w 4-ch poradniach sportowo-lekarskich.

V Ośrodek Zdrowia — Lwowska Nr 15 — codziennie od 14—16-ej.

VI Ośrodek Zdrowia — Słowackiego Nr 45 — codz. z wyjąt. wtorków od 11—15-ej.

XI Ośrodek Zdrowia — Działdowska róg Wolskiej — codz. od 14 — 17-ej.

XVI Ośrodek Zdrowia — Grochowska 337-339 — codz. od 8—11.30, w poniedz. i soboty od 8—13.

Ponadto zawodnicy mogą być badani w Centr. Med. Sport. przy Polskiej YMCA w godz. 16—18-ej w przychodni Sportowej PCK ul. Saska 91 wzgl. u jednego z listy 22 lekarzy Miejskiej Pomocy Lekarskiej (informacja tel. 8.84-85).

Przed zmianą struktury sportu polskiego

Zmiana struktury sportu polskiego, którą przeprowadzić ma Naczelna Rada dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — zaczyna już wkraczać na realne tory. W dniu 19 bm. na posiedzeniu Prezydiulm Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej wyłoniono Komisję Organizacyjną Centralnego Organu Zrzeszeń Sportowych. Komisja ta składa się z 10 osób.

W skład jej wchodzą:

2 przedstawicieli Rady Kultury Fizycznej KCZZ, 1 przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej Zw. Samopomocy Chłopskiej, 1 przedstawiciel Wydziału WF Organizacji Młodzieży Wiejsk. „Wici", 1 przedstawiciel Wydziału KF Związku Walki Młodych 1 przedstawiciel Wydziału KF OM TUR, 1 przedstawiciel Wydziału KF Zrzeszeń Wojsk. Klubów Sportowych, 1 przedstawiciel Zrzeszenia Sportowego „Gwardia". 2 przedstawicieli działaczy sportowych.

Nowowybrana Komisja przejmie wszystkie dotychczasowe agendy Zwiazku Polskich Związków Sportowych. Jest to pierwszy krok do zmiany struktury sportu polskiego.

## W KILKU WIERSZACH

**Nowy termin biegu na przełaj o mistrz.** Polski. Bieg o mistrzostwo Polski na przełaj w konkurencji męskiej, który miał odbyć się w dniu 25 bm. w Lublinie, został przełożony z uwagi na bliski termin biegu narodowego na dzień 9 maja. Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w konkurencji kobiecej odbędzie się, jak uprzednio podawano, w dniu 25 bm. w Olsztynie.

**Wrocław nowym okręgiem motocyklowym.** Polski Zw. Motocyklowy uchwalił utworzenie nowego okręgu motocyklowego z siedzibą we Wrocławiu. Wrocławski Okręgowy Zw. Motocyklowy obejmuje swą działalnością woj. wrocławskie i mieści się przy ul. Slewińskiego nr 19.

**Barbara Scott przechodzi na zawodowstwo.** Barbara Ann Scott mistrzyni świata, Europy i Kanady w jeździe figurowej pań na lodzie zdecydowała się przejść do obozu zawodowców.

**PZM walczy z anarchią drogową.** Polski Zw. Motocyklowy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członków, zrzeszonych w klubach, przynależnych do PZM, by stanęli do walki z anarchią drogową, pomagając jak najwydatniej organom, kierującym ruchem kołowym.

**Dokoła meczu Polska Włochy w tenisie.** Włoska drużyna tenisowa, która ma się spotkać w pierwszej rundzie o puchar Davisa z reprezentacją Polski, składa się z graczy następujących: Gianni Cucelli, Reonto del Bello, Rolando del Bello, Vanii Canapele i Renato Bossi. Włosi podają, że spotkanie odbędzie się w Turynie dnia 30 bm. oraz 1 i 2 maja. Jeśli PZT nie zgodzi się na wyjazd polskich graczy, wówczas Włosi przygotują się do meczu z Jugosławią, który ma się odbyć w następnej rundzie. Skład Jugosławian: Miticz i Pallada.

**Mistrzostwa tenisowe Paryża.** W odbywającym się na stadionie Roland Garros w Paryżu międznarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo stolicy Francji, w drugiej rundzie gry pojedyńczej panów padły następujące wyniki: Yung (USA) zwyciężył Lescour'a (Francja) 6:2, 6:8, 6:0; Cizuru (Rumunia) wygrał z Brugnon'em (Francja) 9:7, 6:2 a Stas (Holandia) po zwycięstwie w pierwszej rundzie nad Francuzem Gajan'em 6:4, 6:4. wyeliminował Hugron'a (Francja) 6:2, 6:1. Wyniki w singlu pań: Francuzka Bruniarius zwyciężyła Amerykankę Rice 6:3, 6:8, 6:3, a Amouretti (Francja) wygrała z Butler (USA) 6:0, 6:4.

**Baczność sędziowie lekkoatletyczni.** W związku z biegami narodowymi w dniu 2 maja, PZLA zaprasza wszystkich sędziów i działaczy lekkoatletycznych oraz b. zawodników o zgłoszenie się na zebranie informacyjne w piątek o godz. 18 na Stadionie W.P.

## Zjednocz. Przem. Radiotechnicznego

## poszukuje

dla Centralnego Laboratorium

## Konstrukcyjnego i Biura Studiów

INŻYNIERÓW RADIOTECHNIKÓW do prac konstrukcyjnych i laboratoryjnych. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, wzgl. technologów do prac konstrukcyjnych. TECHNIKÓW RADIOWYCH. TECHNIKÓW MECHANIKÓW, KONSTRUKTORÓW i TECHNOLOGÓW. TECHNIKÓW MATERIAŁOWYCH, LABORANTÓW, KREŚLARZY oraz dla Zjednoczenia i podległych zakładów: KIEROWNIKÓW i REFERENTÓW PLANOWANIA, STENOTYPISTKI - MASZYNISTKI, KIEROWNIKÓW ZAOPATRZENIA obznajmionych z branżą elektrotechniczną. ZASTĘPCÓW KIEROWNIKÓW ZAOPATRZENIA — inżynierów z praktyką. SAMODZIELNYCH BUCHALTERÓW BILANSISTÓW.

Warunki według umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się pisemnie lub osobiście do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Radiotechnicznego — Dzierżoniów D/Śl., ul. Mickiewicza 5/6. Kr. 1721-1

## ZAKŁADY ELEKTRYCZNE WYBRZEŻA Wydział Personalny

**GDAŃSK, WAŁY JAGIELLOŃSKIE Nr 3**

***POSZUKUJĄ:***

2-ch **ELEKTRYKÓW** samochodowych
1-go **MONTERA** samochodowego (dislarz)
1-go **MONTERA** samochodowego
2-ch **POMOCNIKÓW MONTERÓW** samochodowych
1-go **ELEKTROMONTERA** ze znajomością prądów silnych
3-ch **ŚLUSARZY** maszynowych
1-go **REFERENTA ZAKUPÓW** ze znajomością branży elektrotechnicznej
1-go **REFERENTA ZAKUPÓW** ze znajomością branży części samochodowych Kr 1723-1

## Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Łodzi

***zatrudni od zaraz:***

2 **INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW i 1 - INŻ. ELEKTRYKA** z praktyką warsztat. na kierownicze stanowisko w produkcji i w dziale technicznych
2 **TECHNIKÓW - MECHANIKÓW**
3 **KALKULATORÓW** warsztatowych z pełnymi kwalifikacjami
1 **PRACOWNIKA** z praktyką administracyjną ewentualnie przygotowaniem prawniczym
3 **KSIĘGOWYCH** obeznanych z księgowością materiałową lub z praktyką w kosztach własnych
2 **MAGAZYNIERÓW** z praktyką
1 **GOSPODYNIĘ - KUCHARKĘ** dla prowadzenia stołówki fabrycznej, oraz kilku **ŚLUSARZY i TOKARZY**

Kr 1702-0

Zgłoszenia i podania z życiorysem w 2-ch egzemplarzach do Wydziału Person. Łódź, Przędzalniana 71. **Warunki do omówienia** Dla pracowników wykwalifikowanych zapewnione mieszkanie.

# Zawiadomienie

Z dniem 1.4 r. b. **Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego i Centrala Materiałów Budowlanych,** na mocy Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 marca 1948 roku zostały przekształcone w jedno Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, podległe Min. Przemysłu i Handlu pod nazwą:

# C.H.M.B.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych.

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Warszawie, Al. Niepodległości 188-b.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1948 roku utworzony został Oddział Wojewódzki C. H. M. B. w Warszawie, ul. Jasna 10.

Telefon Dyr. Oddziału — 8-52-13
„ Vice Dyr. Handlowy — 8-32-28
„ Vice Dyr. Adm. Fin. — 8-31-89
„ Biura — 8-52-12
— 8-31-88
„ W-ł Finansowy — 8-31-87

którego zadaniem jest dostarczanie wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych. Kr. 1727-1

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

# PRZETARG

na remont budynku przy ul. Grabiszyńskiej Nr 99

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont budynku przy ul. Grabiszyńskiej 99“ oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B.G.K. (Oddział we Wrocławiu) w wys. 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dn 28.4.48 r. w Biurze Planowania F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój Nr. 2) Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz 11-ej

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem **od** dnia 19.4.br. o godz. 8—10-ej.

Dyrekcja FWME zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku **oferentów** oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i **bez** ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki **wynikłe dla oferentów.** **Kr 1705-0**

# Centrala Tekstylna

## NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH 1948 r

# PROWADZI

**sprzedaż towarów włókienniczych w 3 działach:**

**I. Pawilon Eksportowy.**
Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej

## CE TE BE

**II. Pawilon Branżowych Sklepów Wzorcowych.**
Normalna sprzedaż detaliczna wysokogatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi.

**III. Pawilon Wyprzedaży Targowej.**
Hurtowa wyprzedaż towarów wełnianych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalicznych całej Polski.

Kr 1615-0

Kiosk informacyjny Centrali Tekstylnej na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym

# SMOŁA

## NA EKSPORT

**Poszukujemy ofert na smołę drzewną, terpetynę i t. p.**

**The White Sea & Baltic Company**
**P. & I. Danischewsky Ltd.,**
4 BROAD STREET PLACE
LONDON E. C. 2. Kr 1722-1

## ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEM. WĘGLOWEGO

OGŁASZA

**ZAPOTRZEBOWANIE na:**

1) DOSTAWĘ CZĘŚCI ZAPASOWYCH DO SILNIKÓW POW. MED III dla kop. „Concordia“. Termin składania ofert 1.V 1948 r.
2) Dostawę suwnicy warsztatowej o nośności 2,5 ton, rozpiętości 12 m. z napędem elektrycznym dla kop. Rokitnica. Termin składania ofert 1.VI 1948 r.

Bliższe dane można uzyskać w Dziale Maszynowym Dyr. Z.Z.P.W. Zabrze, ul. Wolności 362. Kr 1724-1

**PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Pabianicach przy ul. Roli Żymierskiego 5.**

ogłasza

# przetarg nieograniczony

na zabezpieczenie dwóch budynków fabrycznych na terenie fabryki „Nitrat“ w Niewiadowie.

Podkladki ze ślepym kosztorysem oraz bliższe wyjaśnienia i informacje podaje zainteresowanym firmom Biuro Techniczne fabryki w Pabianicach urzy ul. Roli-Żymierskiego 5.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

**„Oferta na zabezpieczenie dwóch budynków fabrycznych na terenie fabryki „Nitrat“ w Niewiadowie“.**

należy składać w sekretariacie fabryki w Pabianicach przy ul. Marsz. Roli-Żymierskiego 5 do dnia 5 maja r. b. godz. 12.

Do oferty musi być dołączony kwit z opłaconego wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 7 maja 1948 r.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 1720-1

**DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH**

ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji Centralnego ogrzewania w domu P. D T. w Gdyni przy ul. Jana z Kolna 4.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w biurze P. D. T. w Gdyni ul. Jana z Kolna 4, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie instalacji C. O. — P. D. T. Gdynia“ do godz. 10. do dnia 4.5.1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej na konto P. D. T. Nr. 327 B. G. K. oddział w Gdyni.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy, oraz referencje instytucji dla których firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 4. 5. 48 r. o godzinie 11.

Termin wykonania robót określa się na 40 dni roboczych od dnia otrzymania zlecenia.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. Kr. 1726-1

## RADIO

W dniu 21 bm. (Środa)

12.30 Koncert dla młodzieży. 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.05 Mozart. 14.35 „Skąd się wziął strach na wróble“ słuch. dla dzieci. 14.35 Program lokalny. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 „Głos Młodych“ 16.30 „U poetów staropolskich“ aud literacka. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.30. Program lokalny. 18.00 Koncert muz. ludowej. 18.45 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Aud. dla wojska. 19.45 Muz. lekka z płyt. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 „Prasa polska na Śląsku“. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.30 „W III rocznicę paktu przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Zw. Radzieckim“. 22.30 Muz. lekka i popularna z płyt 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

W dniu 22 bm. (czwartek).

7.00 Dz. poranny. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 12.09 Dz. południowy. 12.25 Koncert popularny. 12.50 „Prawo dla wsi“.14.00 Koncert solistów. 14.30 „Śpiewamy piosenki“ — aud. 14.50 Program lok. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.12 „W przededniu otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich“. 16.25 „Przedwiośnie w uzdrowiskach polskich“ pog. 16.30 „Uniwersytet Mikołaja Kopernika w III roku istnienia“ pog. 16.35 Poradnik językowy. 17.00 Muz. popularna z płyt. 17.45 RUL. 18.00 „Dla każdego coś miłego“. 20.00 Dz. wieczorny. 20.30 „W rocznicę śmierci Lenina“ — montaż literacki. 21.00 Aud. Kameralna. 21.30 „Romans z Ojczyzną“ — słuch. 22.30 „Dawna muz.“ na płytach. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.00 Hymn.



## OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**

Z powodu częściowej likwidacji taboru samochodowego, sprzedajemy 3 samochody ciężarowe, 1 samochód osobowy i 6 przyczepek samochodowych. Wiadomość: Spółdzielnia Pszczelarsko-Ogrodnicza Łowicz ul. Stalina 8 tel. 34 Kr. 1694-0

**RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY**

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

**ADRESY:**
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857-93, 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16. tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12. tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9. tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, Focha 6. — Kraków, Wielopole 4, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 1, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

**PRENUMERATA**
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik“, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49. Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń

„Czytelnik“ Drukarnia nr. 2.
B-47898